

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Miazmaty pruskiej tradycji gwałtów i wojny zatrzuwają atmosferę Europy.

Przy dźwiękach kapeli wojskowej junkrzy chcą Niemcy wtrącić na dno otchłani.

Sensacyjny artykuł niemieckiego pacyfisty w „Germanji”.

Berlin, 30 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsza „Germania” ogłasza sensacyjny artykuł znanego pacyfisty niemieckiego Förstera na temat stosunku, jaki istnieje między polityką zagraniczną Rzeszy a militarystką pruską.

W bardzo logicznie skonstruowanym artykule autor zastanawiając się nad przyczynami obecnej przerwy w rokowańach niemiecko - francuskich, odrzuca na samym wstępie hipotezę niemieckiego ministra spraw zagranicznych, jakoby wina za przerwanie rokowań spadła na Francję, nie mogącą się rzekomo otrząsnąć z psychozy wojennej i planów okupacyjnych.

Förster stwierdza, że po 1) Francja stoi dzisiaj na czele tych państw, które najbardziej otrząsnęły się od wpływu atmosfery wojennej, po 2) że długotrwała okupacja w czasie wojny i doświadczenia poczynione przez Francję w okresie powojennym dostarczyły jej tyle niezbitych dowodów nienawiści ze strony okupowanych elementów narodu niemieckiego, że wszelkie demonstracje pokojowe w Locarno, Genewie i Thoiry nie mogą już potem żadną miarą zaspokoić głęboko uzasadnionej potrzeby rzeczywistej gwarancji na wypadek nowej inwazji ze strony Niemiec.

Nie kwestionując nawet szczerości zamiarów pokojowych ministra Stresemanna, wskazują już oddawna opinie francuskie na kryjącą się za plecami Stresemanna groźna rzeczywistość w postaci knońskich zbrojnych organizacji niemieckich, którym oczywiście na dłuższą metę polityka Locarna nie mogła sprostać i które to knońskie pod płaszczykiem Locarna przygotowały tryumf ducha Poczdamu.

Wszelkie tyrady niemieckie o rzeko-

mej sprzeczności, jaka zachodzi między dalszym trwaniem okupacji nadreńskiej a programem Locarna, pozostaną tak długo cześć gadaniny, dopóki oficjalna polityka niemiecka nie zechce się nagiąć do zrozumienia tego oczywistego faktu, że zagra-

nica nie może, jak to czyni rząd Rzeszy, ignorować praktyczno-wywrotowych kół niemieckich, nie licząc się z ich poczynaniami.

Förster polemizuje z malkontentami, którzy ustawicznie posadzają rząd fran-

cuski o to, ilekroć nie udaje się Niemcom otrzymać zadośćuczynienia w sprawie żądań niemieckich tak prędko, jakby tego Niemcy chcieli. Domaga się on podjęcia przez szczerych zwolenników porozumienia w Niemczech energicznej inicjatywy w kierunku oczyszczenia atmosfery polityki Rzeszy z miazmatów pruskiej tradycji gwałtów i wojny.

Bez tego, kończy Förster, próby urczywistnienia programu w Thoiry, pozostaną tylko farsą.

„Quo vadis, Germania?” zapytuje autor. Czy naród niemiecki chce istotnie przy dźwiękach kapeli wojskowej stoczyć się na dno otchłani?

Litwie grozi utrata sowieckiego opiekuna. Rozstrzelanie 4 komunistów wywołało wściekłość Moskwy

Naganka prasy bolszewickiej na rząd kowieński.

Berlin, 30 grudnia.

Agencja Telegr. „Express”.

Pomimo zaprzeczenia ze strony litewskiej jakoby w Kownie wykonano karę śmierci na czterech komunistach, przyczem według tychże źródeł skazani komuniści mieli zostać przez prezydenta Smetonę ułaskawieni, biuro Wolffa zamieszcza doniesienie oficjalne, potwierdzające fakt egzekucji na komunistach, których stracono przez rozstrzelanie.

WŚCIEKŁOŚĆ MOSKWY.

Berlin, 30 grudnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

Wiadomość o wyroku śmierci na komunistów litewskich wywołała według doniesień „Vossische Zeitung” niezwykle wzburzenie umysłów w Moskwie. Partja komunistyczna wydała odezwę do robotników rosyjskich, zawierającą protest. — Podobną odezwę wydała i niemiecka partja komunistyczna. „Vossische Zeitung” dopatruje się w stanowisku Litwy na wyrok śmierci krok tak nieprzyjacielski wobec Rosji, iż liczy się zasadniczo z możliwością zmiany stosunków Rosji do Litwy. Niektóre czynniki, píše dziennik, które oddawna z niechęcią przypatrywały się polityce zbliżenia rosyjsko - litewskiego, ogłosiły konieczność zbliżenia do Polski.

ZMIANA POLITYKI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 30 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Prasa sowiecka w bardzo ostry i niedwuznaczny sposób występuje przeciwko obecnemu rządowi na Litwie, zapowiadając zmianę kursu polityki rządowej w odniesieniu do faszystowskiego rządu litewskiego.

PLANY ZAMACHU STANU.

Berlin, 30 grudnia.

Agencja Telegr. „Express”.

Agencja „Ost-Express” donosi z Kowna, iż śledztwo w sprawie planowanego zamachu stanu przez komunistów dopro-

wadziło do zdobycia listy polityków litewskich, którzy mieli w razie udanego przewrotu komunistycznego być zamordowani. Z materiałów skonfiskowanych

wynika, iż podobne zamachy były planowane również i w innych państwach bałtyckich.

Z przewrotu na Litwie Kowieńskiej.



Kowno — stolica Republiki Litewskiej.

Karachan otrzymał nowe instrukcje z Moskwy.

Przenosi się z Pekinu do stolicy rządu kantońskiego.

Londyn, 30 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nadeszła tu wiadomość z Chin, że rząd rosyjski udzielił swemu ambasadorowi w Chinach Karachanowi ważnych instrukcji. Karachan otrzymał polecenie natychmiastowego opuszczenia Pekinu i udania się do Wu-czang, stolicy rządu kantońskiego.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” stwierdza, że nowy krok rządu sowieckiego jest pomyślany jako kontrakcja przeciwko memorjałowi rządu angielskiego w sprawie Chin. Rosja chce

wzbudzić wrażenie, jakoby uznawała de jure nowy rząd w południowych Chinach.

Pozatem do prasy angielskiej donoszą, że rząd sowiecki wyposażył swego ambasadora Karachana w wielkie środki finansowe, by w dalszym ciągu popierać militarną propagandę wśród kantończyków.

CZANG-TSO-LIN DYKTATOREM
CHIN?

Pekin, 30 grudnia.

Oczekiwane jest tutaj ogłoszenie w dzień Nowego Roku marszałka Czang-tso Lina dyktatorem Chin.

Pienik

stary
światowej

Gustaw
Weese
Toruń

Żydzi chcą kolonizować pińskie błota.

Po wysuszeniu terenów osadzanoby na nich żydowskich rolników.

30 proc. użytków otrzymałby rząd polski dla bezrolnych.

Warszawa, 30 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Prasa żydowska rozpisana się szeroko o kolonjach żydowskich na roli, organizowanych na Krymie przez rząd sowiecki. W publikacjach żydowskich autorzy żydzi zwracają uwagę na przeobrażenie, jakiemu ulegają żydzi wyplenerani z handlu. Zaczynają się więc interesować rolą.

W tej dziedzinie mamy do zanotowania powyższy objaw także w Ameryce, gdzie żydzi podjęli się wydawnictwa czasopisma p. t. „Judisch Farmem”. Przemiany te znalazły wyraz także i w Polsce.

Niedawno żydzi wystąpili do władz z prośbą o zalegalizowanie towarzystwa „Tor” (Towarzystwo Osiedli Rolniczych), któreby miało za zadanie osadzać żydów na roli. Odpowiedni memoriał będzie ogłoszony w języku polskim.

Tymczasowy komitet organizacyjny tej instytucji stanowią dziennikarze: Iber, Berelman, Wolfowicz, inżynierowie agronomi Lewin, dr. Surye, Wilawer, Finkelstein, Goldinberg, Grofman. Organizatorzy tego przedsięwzięcia mają plany daleko idące. Chcą oni mianowicie wystąpić do rządu z prośbą odkupienia Polesia lub terenów błotnistych na Pińszczyźnie. Po przeprowadzeniu melioracji i prac nawadniających „Tor” przystąpiłoby do osadzania na nich żydów, pracujących na roli. 30 procent użytków obiecuje oddać rządowi na rzecz bezrolnych i matorolnych.

Cała ta sprawa znajduje się w fazie po czątku.

Członkowie komitetu organizacji liczą się jednak z olbrzymimi kosztami, jakie ponęgnie za sobą doprowadzenie do użytku pól błotnistych na Polesiu. Liczą zaś, że jeśli rząd zaaprobuje plan działania i

zgodzi się na kolonizację żydowską na roli to żydzi odwołają się do swych współplemieńców do Ameryki, na pomoc których

z całą pewnością oczekiwać mogą i przy pomocy których plany swe zrealizować będą w stanie.

Nowy Rok na Zamku.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 30 grudnia.

P. Prezydent Rzplitej przyjmować będzie jak co roku, życzenia noworoczne na Zamku.

Porządek ustalono następująco: O godzinie 10.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłucha w otoczeniu gabinetu ministrów oraz najbliższego otoczenia i kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego cichej mszy świętej, którą odprawi kapelan Prezydenta w kaplicy zamkowej.

Po mszy św. w otoczeniu szefa protokółu dyplomatycznego p. Prześdziekiego szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciołowski i szefa gabinetu wojskowego pułkownika szt. gen. Zahorskiego, przejdzie do sali Marmurowej, gdzie przyjmie życzenia najpierw od marszałków sejmu i senatu.

W międzyczasie rząd zbierze się in corpore w sali Tronowej, poczem prze-

jdzie do sali Marmurowej, gdzie p. Prezydent przyjmie życzenia od rządu.

Korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu ambasadorem nuncjuszem Laurim na czele zbierze się w sali rycerskiej i stanie naprzeciw drzwi, prowadzących do sali Marmurowej.

Po przyjęciu życzeń od rządu p. Prezydent przejdzie do sali Rycerskiej, gdzie przyjmie życzenia od korpusu dyplomatycznego, w imieniu którego przemówi jak zwykle, dziekan korpusu.

Duchowieństwo zbierze się w sali Tronowej, gdzie złoży życzenia p. Prezydentowi. W następnych salach zborą się władze sądowe, przedstawiciele wyższych uczelni, kapituły orderów, podsekretarze stanu, sejm i senat, władze wojskowe, wyżsi urzędnicy ministerjów, przedstawiciele organizacji społecznych oraz osoby prywatne.

P. Prezydent przejdzie przez wszystkie sale, przyjmując kolejno życzenia.

Traktat włosko-niemiecki.

Opinie prasy francuskiej.

Telegr. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Paryż, 30 grudnia.

Prasa francuska zajmuje się traktatem włosko-niemieckim i stwierdza z zadowoleniem, że Niemcy i Włochy przy akcie podpisywania tego traktatu pominięły okazyjnie do urządzania wielkiej manifestacji zbliżeniowej, co dałoby zagranicy powód do komentarzy, niezbyt korzystnych dla obu kontrahentów. Stresesmann zaniechał także swojej wizyty osobistej u Mussoli-

niego, co można uważać za dowód, że Niemcy starają się utrzymać swoje dobre stosunki także z Francją.

Dzienniki prawicy francuskiej z niechęcią odnoszą się do nowego traktatu stwierdzając, że Niemcy zmierzają do stopniowego izolowania Francji w Europie.

CO PISZE PRASA NIEMIECKA.

Berlin, 30 grudnia.

Prasa niemiecka wszystkich odcieni partyjnych zajmuje się włosko-niemieckim traktatem rozjemczym, stwierdzając, że ma on charakter niezwykle ostrożny w stosunku do Francji. Nie zawiera on żadnych prowokacyjnych momentów, wymierzonych w stronę Francji, stara się nie popsuć dobrych stosunków z Francją.

Prasa nacjonalistyczna z większą sympatją odnosi się do tego traktatu, aniżeli prasa demokratyczna i lewicowa. Dzienniki prawicowe oświadczają, że traktat włosko-niemiecki stwarza ponownie atmosferę, przypominającą okres przedwojenny. W gruncie rzeczy nowy traktat jest dalszym ciągiem kombinacji, zawartych przez Niemcy na podstawie f. zw. ducha Locarna.

Na widowni politycznej.

NOWY STATUT MIN. SKARBU.

Opracowany statut min. skarbu przewiduje skasowanie 10 wydziałów oraz zogniskowanie w departamencie prezydjalnym wszystkich spraw personalnych centrali ministerjum. Departamenty fachowe będą załatwiały sprawy personalne urzędów 1 i 2 instancji na prowincji do 6 stopnia służbowego włącznie. Sprawy urzędników prowincjonalnych od 5 stopnia służbowego (wzwyż) załatwiać ma departament prezydjalny.

Statut min. skarbu znalazł się na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Prezes komisji budżetowej poseł Rymer rozstał zaproszenia na posiedzenie komisji na poniedziałek 3 stycznia 1927 r. Na porządku dziennym znajduje się sprawa trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927-28. Wnioski do trzeciego czytania będą zgłoszone przed posiedzeniem.

NOWI POSŁOWIE.

Czwartego stycznia 1927 r. wyjeżdża do Moskwy nowy nasz poseł p. Patek, a 10 stycznia do Rzymu p. Knoll.

Pogłoski o powołaniu na stanowisko posła w Waszyngtonie b. ministra Gliwica, nie potwierdziły się.

Dwutygodnik

„Kobieta
w świecie i w domu”

nauczy Cię łączyć oszczędność z wykwintem, praktyczność z wytworną elegancją.

Kwartalnie 3 zł. 90 gr.

Adm. WARSZAWA, Krak.

Przedm. 99. Konto P.K.O. Nr. 12.200.

Skarżysz się, że życie nie przygotowało Cię do trudnego zadania wychowania dziecka. — Prenumeruj

„Dziecko i Matka”

Pismo to ustrzeże Cię od wszelkich błędów.

Prenumerata kwartalna 2 zł. 70 gr.

Adm. WARSZAWA, Krak. Przedm. 99.

Konto P. K. O. nr. 12.900.

NOMINACJA.

Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Karnatowskiego na dyrektora departamentu ogólnego przy ministerjum przemysłu i handlu z czwartym stopniem służbowym.

OBRADY NACZELNEJ RADY DWÓCH STRONNICTW.

Jednocześnie z obradami rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji toczy się będą obrady rady naczelnej N.P.R. nad sytuacją polityczną i gospodarczą, tudzież nad sprawami organizacyjnymi.

KOMISJA ANKIETOWA.

„Dziennik Ustaw” z dnia 29 b. m. ogłasza dekret p. Prezydenta o ustanowieniu komisji do badania warunków i kosztów produkcji.

W skład tej komisji wchodzi 6 członków z pośród kandydatów przedstawionych przez Izby handlowo-przemysłowe i Lewiatana, 6-ciu członków z pośród kandydatów izb rolniczych i organizacji producentów rolnych, 9 członków ze strony pracowniczych związków zawodowych i 2-ch przedstawionych przez organizacje spółdzielcze. Nadto p. Prezydent może powołać 4-ch członków dalszych, zaproszonych przez komisję ankietową.

BŁĘDNE INFORMACJE.

Wiadomości o spensjonowaniu szeregu urzędników ministerstwa skarbu są nieprawdziwe, jeden bowiem tylko urzędnik przeszedł na własne żądanie, a mianowicie p. St. Lipiński, wicedyrektor departamentu obrotów pieniężnych.

WYJAZD MARSZAŁKA SEJMU.

Wczoraj po południu marszałek sejmu (Rataj) został przyjęty przez p. Prezydenta na audjencji. Wieczorem p. Rataj wyjechał na kilka dni w sprawach rodzinnych.

Wobec nieobecności marszałka sejmu w imieniu sejmu życzenia noworoczne złożył p. Prezydentowi na Zamku wicemarszałek sejmu p. Daszyński.

DEKRET PRASOWY W RADZIE MINISTRÓW.

12-go stycznia 1927 r. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym będą rozpatrywane projekty ustaw prasowych i nowego dekretu prasowego.

PROJEKT STATUTU INSTYTUTU BADAŃ KONJUNKTURY.

Projekt statutu instytutu badania konjunktury gospodarczej po uzgodnieniu zostanie przekazany Radzie Ministrów i będzie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Rady.

REWIZJE BANKÓW.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 30 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

W grudniu r. b. komisariat banku prze prowadził 8 rewizji w bankach w różnych dzielnicach Rzplitej. W licznych wypadkach stwierdzone zostały niedomagania, uchybienia i niedokładności. W 2-ch wypadkach postawiono wnioski o przeprowadzenie likwidacji w celu uniemożliwienia przyjmowania wkładów nowych tym sposobem zabezpieczenia i uchronienia od strat osoby zainteresowane.

Odnosnie innych uchybień wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ROLA LITWY.

Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas (oczywiście: Sedzikowski) udzielił wywiadu półoficjalnej „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz”.

Podkreślając wewnętrzno-polityczny charakter dokonanego w Kownie przewrotu, Sidzikauskas zaznaczył, iż nowy rząd litewski zajmuje „decydujące odporne” stanowisko w stosunku do Polski. „przyjazne” w stosunku do Niemiec. „przychylnie” w stosunku do Rosji i państw bałtyckich.

W tej gradacji przymiotników zawarta jest cała treść polityczna przewrotu kowieńskiego: wpływy rosyjskie, które dominowały w litewskim rządzie socjalistycznym zastąpione zostały przez wpływy niemieckie, bezpośrednio wymierzone przeciwko Polsce.

Istotnie, zdaje się, że jedyna racja egzystencji Litwy, jej państwowa racja stanu, jest szkoda Polsce. Przyznaje to parryska „Action Française” pisząc:

„Jest rzeczą pożałowania godną, iż wygląda na to, że Litwa wynaleziona została po to tylko, by szkodzić Polsce. Gdy demiturgowie wersalscy powrócili do życia naród polski, równocześnie wskrzesili oni obok niego narodowość litewską; stwarzając człowieka, równocześnie stworzyli — tuberkulę”.

Omawiając ową jedyną rolę Litwy, „Gaz. Warsz.” przestrzega:

„Ale właśnie dlatego przewrót ostatni w Kownie, w zestawieniu z faktami, ujawnionymi w czasach ostatnich, budzić musi w Polsce najwyższą czujność”.

W Królewcu, jak się okazuje, Niemcy zgromadzili 4.000 ciężkich armat. Kisztrzyń i Głogów są również przepelnione amunicją i bronią. Na Górnym Śląsku ujawniono ogromną niemiecką afera szpiegowska.

Równocześnie sami Niemcy ujawniają, że prze-

wrót w Kownie dokonany został po to, by polityka litewska w stosunku do Polski nabrała większej „odporności” i tem mocniej zaakcentowała swe „przyjazne w stosunku do Niemiec oblicze”.

Dość chyba faktów, by polityka polska w stosunku do Niemiec wyzwała się locarneńsko-radziwiłłowskich złudzeń, by stała w pogotowiu jaknajwiększej czujności, by czynnik rządowy wskazały otwarcie, że Niemcy zagrażają wojną Polsce i Europie całej i Naród cały wezwwały do czujności”.

ROZKŁAD LEWICY POLSKIEJ.

W rozgwarze politycznym, wywołanym wydarzeniami litewskimi i niemieckimi utonęły bez pamięci dwa drobne lecz znamienne fakty, które rozegrały się w ostatnim tygodniu na naszym terenie parlamentarnym. Mamy na myśli sympio matyczne uchwały Rady Naczelnej PPS, i nieduży flirt polityczny między Związkiem Chłopskim i Wyzwoleniem. Oba te pociągnięcia, w gorące przedświątecznej dość pobieżnie przemyślane, pozwalają nam wtrząść nieco w rozpaczliwy stan rozkładu f. zw. lewicy polskiej.

Konstatując oba te znamienne wydarzenia „Kurjer Polski” reasumuje:

„Oba powyższe fakty: stanowisko PPS, które jest jak ów Herkules mityczny na rozstajnych drogach między koniecznością a sentymentem, oraz pogłębiający się rozdźwięk między stronictwami ludowymi — ilustrują jaskrawo beznadziejny rozkład polskiej lewicy. W tych warunkach utworzenie wspólnego bloku wyborczego nie ma żadnych widoków powodzenia. W drobnych figlach i niemądrych figlarskich do reszty zapiać się i skompromituje się radykalny program republikańskiej Rzeczypospolitej. Jak dziś sprawy stoja, nikt tak gorliwie nie pracuje nad umocnieniem i spopularyzowaniem „Obozu Wielkiej Polski” jak właśnie owa nadąsana i nieświadoma swych kroków lewica”.

NĘDZA MIESZKANIOWA.

Łódź, 30 grudnia.

„Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów głębokości przeżywanego przez nas rozstroju gospodarczego i społecznego — pisze naczelny publicysta krakowskiej „Nowej Reformy” — jest nędza mieszkaniowa i trudność lub nawet zgoła niemożliwość jej przezwyciężenia. Klęskę tę znają dzisiaj wszystkie kraje europejskie, ale stopień jej w różnych krajach jest różny. Gdy w Anglii rząd w ciągu krótkiego czasu zdołał położyć fundament pod ogromną akcją budowlaną, obliczoną na dziesiątki lat, gdy w Niemczech same zarządy miejskie podkierowały ruchem budowlanym w sposób najbardziej celowy, a zarazem najszybszy, osiągając rezultaty imponujące, gdy rada miejska Wiednia potrafiła w ciągu sześciu lat zbudować blisko 30 tysięcy nowych mieszkań robotniczych, to im dalej na wschód, tem groźniej i beznadziejniej przedstawia się sprawa pomieszczenia nie tylko sztucznego, lecz naturalnego przyrostu ludności miejskiej.

Stosunki, panujące pod tym względem u nas, są najgorsze, jakie można obserwować współcześnie w całej zachodniej i środkowej Europie, są też bardziej podobne do rosyjsko - bolszewickich, niż do europejskich.

O nędzy stosunków mieszkaniowych w stolicy — świadczy fakt, że mieszkań zakwalifikowanych jako dobre, posiada ona zaledwie 3 i pół procent! Badania stosunków mieszkaniowych w robotniczych dzielnicach w Warszawie, odsłoniły obraz zupełnie makabryczny. Okazuje się, że mieszkania oficynowe stanowią w tych dzielnicach 67 proc. Zaledwie 6 proc. mieszkań posiada okna wychodzące na wolne przestrzenie i ogrody. Reszta ma okna, które wychodzą na brudne, ciemne, ciasne i cuchnące dziedzińce. Właśne wygodki posiada tylko 0,1 procent tych mieszkań! Łazienki nie posiada wogóle żadne. 70 proc. tych mieszkań nie posiada nietylko słońca południowego lub wschodniego, lecz wogóle nie jest dostatecznie oświetlona.

Mieszkania te są dosłownie przepchane. Na jedno łóżko w takim mieszkaniu wypadają... trzy osoby. Potrzeba zaś pamiętać, że bardzo znaczna część tych mieszkań nie posiada łóżek wogóle. Blisko jedna trzecia tych mieszkań jest tak przeludnionych, że na każde z nich wypada po 7 do 10 osób, a na jedno łóżko po 6 i jedna czwarta osoby!

Od 1 stycznia 1923 roku po 1 lipca 1926 roku zbudowano w Warszawie 9,605 nowych izb mieszkalnych, a nowych małżeństw zawarto równocześnie 29,750! W Łodzi w tym samym czasie zbudowano izb mieszkalnych 3,177, a nowych małżeństw zawarto 18,069. Wypadają więc w Warszawie 3 nowe małżeństwa na jedną nową izbę mieszkalną, a w Łodzi zgoła... 6 nowych małżeństw na jedną nową izbę.

W miastach poznańskich, śląskich i po morskich nie jest bynajmniej lepiej. Nędza mieszkaniowa jest ogromna. Zamiast przejść do budowy mieszkań, magistraty budują baraki mieszkalne, które będą stanowić tylko kropelkę ulgi w morzu mieszkaniowym, a dając krótką trwałość, tworzą dla miast poważne straty.

A przecież miasta mają obowiązek tępienia nędzy mieszkaniowej, tem więcej, że zezwoliły na przejęcie mieszkań na urzędy, biura lub domy administracyjne, banki, konsulaty itd. itd.

Budżety nasze, obecnie zestawiane, nie przewidują większych kwot na walkę z nędzą mieszkaniową. Wicepremier dr. Bartel, interpelowany o wszczęcie większego budownictwa w roku 1927, na kon-

ferencji pracy w Warszawie oświadczył, że budżetu więcej obciążać nie będzie, a budownictwo będzie, skoro znajdzie się pożyczka na ten cel. Licha to pociecha, ponieważ niewiadomo, kiedy ona dojdzie do skutku, a czas obecny nader wielce spóźniony. Niepewność ta odbija się na wstępnych pracach twórczych kosztorysów, planów, kalkulacji i t. d., co nie zapowiada rychłego wszczęcia budownictwa.

Cała zagranica dotknięta zastojem gospodarczym i bezrobociem ratuje się budownictwem, aby tępić nędzę mieszkaniową, zastój gospodarczy i bezrobocie. Ochronione przed pożogą wojenną Niem-

cy starają się przez budownictwo zwalczają półtora miliona osób obejmujące bezrobocie.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu przyjęto budżet dodatkowy. Zatwierdzono 200 milionów marek na budowę małych mieszkań, celem złagodzenia nędzy mieszkaniowej warstw niezamożnych, przyznano 10 milionów marek na doświadczenia w dziedzinie techniczno-budowlanej, celem potaniania budowy domów oraz przyznano 130 milionów na budowę mieszkań dla bezrobotnych.

Nietylko rząd ma obowiązek dbać o budownictwo. — Czynić to winne wszyst-

kie rady gminne i miejskie wraz z ich magistratami. Na to mamy bardzo wiele sposobów prawnych i gospodarczych. W pierwszej linii dbać o kooperatywy budowlane, przez które dwukrotnie szybciej może społeczeństwo i państwo. Raz przez budownictwo, a drugi raz przez wzmoczoną oszczędność. Oczywiście, że hieny geszefciarskie muszą być z kooperatyw wyeliminowane, a żądania budowlane całkiem ubezpieczone ustawą z dnia 1 czerwca 1909 roku dawniejszych władz, która tak mało się szanuje, co umożliwia osobom brudnym marnowanie pieniędzy zebranych na budownictwo.

A.

ŚWITY POLITYCZNE.

Sytuacja polityczna w Jugosławii.

Nowy rząd p. Uzunowicza.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w grudniu.

Powstanie albańskie, zakończone podpisaniem paktu przyjaźni między Włochami a Albanją, wywołało, jak wiadomo — ostry kryzys rządowy w Jugosławii. Ponieważ traktat włosko - albański, godzący w żywe interesy wszystkich państw bałkańskich, a przede wszystkim królestwa SHS, uważać należało w pierwszym rzędzie za fiasco jugosłowiańskiej polityki zagranicznej, minister dr. Ninczicz zmuszony był niezwłocznie zgłosić swą dymisję, co pociągnęło za sobą, jak wiadomo, ustąpienie całego gabinetu p. Uzunowicza.

W pierwszych dniach przesilenia rządowego panowało tu ogólne przekonanie, że w obliczu grożącego Jugosławii z zewnątrz niebezpieczeństwa nowy gabinet oprze się na najszerszych warstwach ludności, że za tem przyszedł rząd będzie rządem szerokiej koalicji wszechnarodowej przy udziale radykałów serbskich, Chorwatów, demokratów i Bośniaków. Przypuszczenia co do podobnego rozwiązania kryzysu zdawały się być tembardziej uzasadnione, że król Aleksander już zawsze był gorącym zwolennikiem czynnej współpracy wszystkich szczepów narodu jugosłowiańskiego. Tymczasem rokowania międzypartyjne, prowadzone przez b. premiera Uzunowicza, napotykały na rozmaite trudności, aż wreszcie utknęły na martwym punkcie. Nie widząc żadnej możliwości doprowadzenia rokowań o utworzenie rządu ogólnonarodowego do pomyślnego końca, p. Uzunowicz zrezygnował wreszcie z zaoferowanej mu przez króla godności premiera. Wobec tego król Aleksander powierzył misję utworzenia rządu koalicyjnego liderowi demokratów, p. Dawidowiczowi, lecz i jego usiłowania w kierunku osiągnięcia zupełnego porozumienia pomiędzy wszystkimi pięciu stronnictwami nie odniosły żadnego skutku.

Kryzys rządowy zaczynał stopniowo przybierać formy „chronicznego przesilenia”, rokowania ciągnęły się bez końca, wykazując coraz wyraźniej, że chwila obecna nie jest odpowiednią do realizacji potężnego planu koalicji ogólnorządowej. Kiedy więc b. premier Uzunowicz podjął się powtórnie misji utworzenia rządu, nie podejmował już pertraktacji z demokratami i mahometanami, lecz ograniczył się narazie do rokowań z Chorwatami i Słowenami. Tym razem usiłowania p. Uzunowicza uwięzione zostały zupełnie powodem, a w przededniu Świąt Bożego Narodzenia doszło do utworzenia no-

wego rządu jugosłowiańskiego przy udziale serbskich radykałów i Chorwatów. Prócz tego dwa portfele ministerjalne zarezerwowano dla ludowców słowackich, którzy zgodnie z życzeniem króla Aleksandra mają być do rządu obecnego w najbliższym czasie kooptowani.

Trzeba przyznać, że powyższe rozwiązanie kryzysu rządowego wywołało w społeczeństwie jugosłowiańskim pew-

Król rumuński jedzie do Paryża.



Król rumuński wyjeżdża w początkach stycznia do Paryża, aby w tamtejszym instytucie Pasteura poddać się kuracji radjowej.

na konsternację, a to przede wszystkim dlatego, że nowy rząd p. Uzunowicza zasadniczo niczem nie różni się od jego rządu poprzedniego. Zaszły jedynie pewne zmiany osobiste, natomiast skład faktyczny nowego rządu pozostał bez zmiany. Wskazuje się tu ogólnie nie tylko na to, że stronnictwami rządowymi pozostali w dal-szym ciągu radykali i Chorwaci, lecz i na ponowne rezerwowanie dwu tek dla ludowców słowackich. Trzeba bowiem wiedzieć, że i w poprzednim gabinecie p. Uzunowicza na czele dwu ministerstw stali jedynie prowizoryczni kierownicy,

bowiem teki obu tych ministerstw rezerwowane były dla przedstawicieli Słowenów, którzy mieli wstąpić do rządu niezwłocznie po osiągnięciu porozumienia między ich liderem, posłem Koroszczem, a premierem Uzunowiczem. Podobnie, jak i przed kryzysem, panuje tu i teraz ogólne przekonanie, że wejście ludowców słowackich do rządu nastąpi już „w dniach najbliższych”. Same pertraktacje ze Słowenami otoczone są jednak mgłą tajemniczości. Nikt nie może powiedzieć na jakich warunkach dr. Koroszcz gotów jest przystąpić do współpracy z radykałami.

Jeśli więc pod względem politycznym nowy rząd p. Uzunowicza jest jedynie re-stytucją starej koalicji radykało - radyczońskiej, to stwierdzić należy, że w składzie osobistym rządu jugosłowiańskiego zaszły zmiany dość poważne. — Przede wszystkim dotyczy to ministerstwa spraw zagranicznych, którego kierownikiem stał zupełnie nowicjusz w dziedzinie polityki zagranicznej, dotychczasowy minister skarbu, radykał Ninko Pericz. Ponieważ w chwili obecnej polityka zagraniczna wysunęła się na czoło zagadnień państwowych Jugosławii, przeto osoba nowego kierownika tego ważnego resortu jest przedmiotem ogólnego zainteresowania nie tylko w kraju, lecz i zagranicą. Dr. Ninko Pericz urodził się w Białogrodzie w r. 1886. Po absolwowaniu studiów prawniczych poświęcił się karierze dyplomatycznej, obok tego zaś był profesorem prawa na uniwersytecie w Białogrodzie. Podczas rokowań pokojowych w Paryżu, był osobistym sekretarzem zmarłego niedawno premiera Pasicza. W roku 1923 Pericz otrzymał teke ministra reform rolnych, a w następnych gabinetach piastował kolejno urzędy ministra opieki społecznej, wiceministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości. W ostatnim gabinecie Uzunowicza był ministrem skarbu, odznaczając się na tem stanowisku niepospolitym talentem reorganizacyjnym.

Restauracja Bronisława Wiśniewskiego

Łódź, ul. Moniuszki nr. 5.
urządza WIECZÓR SYLWESTROWY z niespodziankami dla gości, stałych bywalców i sympatyków. CODZIENNE KONCERTY pierwszorzędnych sił muzycznych. WYDAJE obiady suto i smaczne z 4 dań po zł. 2.50. Bufet zapatrzony w dobre i smaczne ciastki oraz w napoje oryginalne pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Kuchnia prowadzona jest ku zadowoleniu wszelkim wymaganiom klientów. Obsługa solidna. — Jenteli. KOLACJE wydaje się a la carte. — Obsługa solidna.

Bajeczna karjera polityczna.

Alfred Emanuel Smith--to przyszły prezydent St. Zjedn.

Z robotnika portowego -- gubernatorem Nowego Jorku.

Z fotografii spogląda na nas roześmiana twarz, otwarte szerokie usta o zdrowych mocnych zębach, a oczy mimo rozradowanego wyrazu całej fizjonomii, są czujne i bystro obserwujące. Jest to Al.

Al, skrót imienia Alfred, t. j. Alfred Emanuel Smith, wybitny polityk demokratyczny w Stanach Zjednoczonych, który niedawno po raz czwarty obrzynieją większością wybrany został gubernatorem Stanu New-York. Al — zdrobnienia tego używają powszechnie, gdyż Alfred Smith jest obecnie jednym z najpopularniejszych polityków w Stanach Zjednoczonych i jest rzeczą zgoła możliwą, że wola wyborców w r. 1928-ym wyniesie go na stanowisko prezydenta.

Początki Ala są bardzo skromne. Ojciec jego popychał łaczki w porcie nowojorskim. Syn odziedziczył łaczki po nim, ukończył szkołę parafialną a pierwszym jego sukcesem życiowym było uzyskanie stanowiska na targu rybim w New-Yorku. Miał lat 23, gdy jeden z przywódców Tammany Hall, organizacji demokratycznej wywierającej wpływ rozstrzygający na administrację New-Yorku, odkrył młodego robotnika i zajął się jego wykształceniem politycznym i karierą.

Młody Al zabiera pierwszy raz głos na zgromadzeniu publicznym i odnosi tak wielki sukces, że Tammany Hall przenosi go z targu rybnego do administracji miasta. Mając lat 30 jest już posłem.

Karjera zadziwiająco szybka, lecz w Alu nie ma nic z parweniusza. Jest bardzo uprzejmy, roztropny, w życiu prywatnym skromny i uczciwy, co nie da się po wiedzieć o wielu jego przyjacielach politycznych. W roku 1917-ym zostaje po raz pierwszy gubernatorem Stanu New-York. W roku 1920-ym przepada przy wyborach, lecz już w r. 1922 odnosi zwycięstwo nad magnatem prasowym Hearstem i ponownie zajmuje naczelną stanowisko w najważniejszym stanie amerykańskim. Lata 1924 i 1926 dają mu dowody niezmiennego zaufania i popularności wybor

ców; ostatni zwłaszcza wybór był tryumfalny, gdyż Alfred Smith przeszedł nie bywała większością pół miliona głosów. Zawzięta kampanja Hearsta, prowadzona przeciwko niemu w całych Stanach, nie zaszkodziła mu, przeciwnie, wzmożyła jeszcze jego popularność. Na nic również nie zdały się intrzygi w łonie partii demokratycznej Mac Adoo, zięcia zmarłego Wilsona, który dąży do prezydentury republiki i w Alu widzi głównego swego przeciwnika.

Wybory w Stanie New-York miały znaczenie doniosłe dla całych Stanów.

Platformą wyborczą Alfreda Smitha była walka z Kux-Klanem — Smith jest katolikiem, a potężna tajna organizacja wrogo się do katolicyzmu odnosi — opozycja przeciwko przewadze wielkiego kapitału i banków a wreszcie, co jest rzeczą najważniejszą i dla popularności Ala decydująca, dążenie do zniesienia prohibicji i do przywrócenia wolnej sprzedaży alkoholu. To ostatnie hasło spotkało się z ogromnym oddźwiękiem w całych Stanach i wzmacnia szanse Ala przy następnych wyborach na prezydenta republiki.

P.



Aleksander Ziemieński
(Polak), dotychczasowy kierownik opery w Pradze, przeniósł się na także stanowisko w Berlinie.

go odebrać. W drugiej książce znajdujemy szereg rozpamiętywań o życiu Ojców Benedyktynów, których poznał autor bliżej z okazji dłuższego pobytu swojego w słynnym klasztorze Saint-Martin du Lige.

Trzecia nagroda, pomimo swoich pozorów humorystycznych, rozważona była zupełnie na serio przez dziesięciu młodych dziennikarzy, którzy w trzecim do piero skrutynjum przyznali ją Armando-wi Lunel, autorowi — „Niccolo Peccavi”. Jednogłośnie opinia prasy i krytyki przyznaje z pośród trzech premjowanych autorów palmę pierwszeństwa Lunelowi. Środowiskiem, w którym umieścił on bohaterkę swojej powieści, jest ghetto prowincjonalnej w Carpertras. Niccolo Peccavi, zamożny dostawca towarów dla miejscowego kleru, żarliwy katolik — dowiaduje się, że w żyłach jego płynie krew żydowska. Wiadomość ta razi go jak piorunem, pacząc całe jego życie i doprowadzając go do stopniowego upadku, do zatracenia majątku i zdolności.

—:—

Wieczór Sylwestrowy w „Tivoli“

Rok rocznie naj- **NOWY ROK** w naszej remiej wita n y stauracji. — Powitanie **NOWEGO ROKU** odbędzie się przy udziale słynnego zespołu chóralnego „ZIELONA PAPUGA” zupełnie w nowym repertuarze przy akompaniamencie

znakomitej orkiestry pod dyrekcją M. CHWATA.

Lokal połączony z dużą werandą centralnie ogrzaną. MENU kolacyjne specjalnie NOWOROCZNE. Wiele niespodzianek. Pożądane zamawianie wcześniejsze stolików w ZARZĄD RESTAURACJI „TIVOLI”, Przejazd 1.

Trzy premje literackie we Francji.

w) Prasa francuska ogłosiła nazwiska zdobywców trzech nagród literackich „Prix Goncourt”, „Prix Femina—Vie heureuse”, oraz najzabawniejszej „Prix Theophraste-Renaudot”, przyznanej przez dziesięciu pełnych humoru dziennikarzy, polegającej na możliwości zjedzenia przez laureata jednego obiadu w przyszłym roku za darmo.

Henri Deberly, Charles Silvestre i Armand Lunel — tak brzmią imiona nagrodzonych, którzy za jednym zamachem zyskują przez nie sławę a raczej rozgłos, przyczyniający się do stokrotnie wzmożonego pokupu na ich książki. Premjowa nym nagroda braci Goncourtów, Henri Deberly — zawdzięcza odznaczenie to, swo jej piątej z rzędu powieści „Supplie de

Phedre”, w której autor daje obraz miłości macochy dla swojego pasierba, miłości inteligentnej, rozumnej kobiety. Deberly, ma dopiero 34 lata, jest adwokatem porzucił jednak krutki sądowe dla literatury, z dobrym jak się okazuje, wynikiem.

Młodym również, bo 36-letnim, jest Charles Silvestre, który już w roku ubiegłym otrzymał „Prix Jean Revel” — Akademię Francuskiej. Utworami, za które otrzymał obecnie „Prix Femina”, są: „Prodge du coem” oraz „Dans la lumiere du cloître”. Pierwszy z nich opisuje dzieje starej panny, która adoptowała syna swojej szwagierki, przywiązała się do niego gorąco i umiera na pęknięcie serca, dowiedziawszy się, że matka postanowiła

i posępnej sali anatomicznej, załonał w pracy.

Ostry dzwonek przerwał nagle głęboką ciszę nocy i Harald drygnął i wpatrzył się z przerażeniem w drzwi.

Żeby mu szczeniły.

Wszedł odzwierny a za nim zaśmieżony i tupiący nogami policjant z dwoma fragarzami, dźwigającymi nosze.

Policjant zwrócił się do Harald:

— Masz pan towarzystwo na dzisiejszą noc, panie studencie. Młoda i ładna dama! Gdyby żyła, nie żałowałbym nocy, dając słowo, choćbym ją miał z nią tutaj spędzić.

Rzucił wzrokiem pełnym odrazy wokół i skrzywił usta.

— Dobry nocy, młodzieńcze!

Harald z przerażeniem słuchał słów policjanta.

Kiedy przybyli zabierali się do odwrotu, chciał z nimi uciec, ale jakaś siła tajemnicza zatrzymała go w miejscu.

Nie mógł się wziąć do pracy. Nosze ciągnęły go jak magnes.

Chustka osunęła się nieco, odsłaniając białą, pielęgowaną rękę kobiecą.

To Wera!

Wtem zdawało mu się, że ręka drgnęła, serce mu w piersi stanęło. Skurcz gardła ścisnął.

Z noszy kropła za kropłą spadała woda, tworząc czarne plamy na podłodze. Harald zmęczonym mózgiem pracował:

Topniejący śnieg, czy krew?

Może tylko ranna?

Może jeszcze żyje?...

W półświatłonie opanovała go myśl nieodparta: wyzbyć się trwogi, przekonać się, zobaczyć...

Podszedł do zwłok z zamiarem ścignięcia chustki z twarzy.

OLEG BERTING.

Trupia ręka.

—:—

Student medycyny Harald Bark pracował w swym zadymionym pokoju dzień cały i pół nocy. Miał przed sobą egzaminy semestralne i czuł się bardzo zmęczonym, a jeszcze bardziej zdenerwowanym.

To też przyjaciółka jego, Wera, również medyczka, niełatwe miała zadanie w roli korepetytora. Na skutek nieostrożnego ruchu ręką książka jej z hałasem upadła na podłogę.

Harald podskoczył i wnieć rozpoczął sprzeczkę, która zamknął krótkim i węzłowatym oświadczeniem, że ona, Wera, przeszkadza mu, miast pomagać w pracy, będącej dla niego wszystkim, że on, Harald, nie może sobie na taki zbytek, jak miłość — pozwalać.

Wera zniosła obelgę w milczeniu. Właższy kapeluszy i futro, zwróciła się ku drzwiom.

U progu spojrzęła mu jeszcze raz w oczy, a kiedy nie ruszywszy się z miejsca odpowiedział jej zimnym i złym wzrokiem z ponurym wyrazem twarzy znikła w sienkach.

Harald rzucił się na łóżko, głowę kryjąc w poduszce.

Rozpaczył go ogarnęła. Chciał się zerwać, wybiec za Wera i zawrócić z drogi, ale miłość własna, obawa, że go Wera odtrąci, przykuły go do miejsca.

Siła woli przymusiwszy się do pracy, zasiadł nad książką, ale tępy ból i głuchy niepokój mwił mu płatał i ścisnął serca.

W ciągu dni następnych czuł się jeszcze gorzej.

Brakowało mu Wery na każdym kroku, a przytem jej wzrok, ostatnie spojrzenie zranionego zwierzęcia przejmowało go zabobonna trwoga.

Pewnego ranka dzienniki doniosły o zagadkowym zniknięciu studentki Wery S.

Harald pobiegł do odzwiernej, od której niewiele się dowiedział: panienki od kilku dni niema i niewiadomo gdzie się obrała.

Podążył do policji.

— Pociężyła się innym — odparł obojętnie policjant gdy go Harald w okoliczności zniknięcia wtajemniczył.

Miał ochotę spoliczkować go, ale opamiętawszy się, pobiegł do pobliskiego lasku, w którym niejedno już złamane życie zgasło.

Kilka godzin z rzędu błądził po lesie, traftując nogami głębokie zasy śnieżne, aż wreszcie skostniały wrócił do domu.

Minał tydzień, a mimo energiczne poszukiwania, policja nie natrafiła na ślad Wery.

Co się z nią stało? Nie mogła utonąć, bo lód grubą powłoką pokrył jezioro. Zamordowano ją? Sama sobie odebrała życie? Ale gdzież zwłoki?

Krwawe obrazy miał w oczach po długich nocach bezsennych.

W gorączkowej pracy szukał zapomnienia.

Postanowił nawet kilka nocy przepracować w Anatomicum.

Kiedy się wieczorem tam udał, szalała śnieżnica, zwiastująca rychłą odwilż.

— Wtedy znała — pomyślał Harald i serce mu się skurczem bólu ścisnęło.

W chwili potem siedząc w obszernej

Tłum. Jotsaw.

Co dzień niesie?



DZIS: Sylwestra P.W.
JUTRO: Nowy Rok

Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 3.33
Wschód księżyca 3.43 r.
Zachód księżyca 1.23 pp.
Długość dnia 9.02
Przybyło dnia 0.02.

POWRÓT P. WOJEWODY JASZCZOŁTA.

P. wojewoda Jaszczółt po objęciu po wiatów i zwiedzeniu stadniny państwowej w towarzystwie sekretarza osobistego p. Rosickiego powrócił i w dniu wczorajszym objął urzędowanie. (b)

ZYCZENIA NOWOROCZNE W MAGISTRACIE.

P. prezydent miasta Marjan Cynarski w dniu 1 stycznia 1927 roku przyjmować będzie życzenia noworoczne w gmachu Magistratu (Plac Wolności nr. 14) w godzinach od 11-tej do 12.30 w południe.

POCZTA W DNIU NOWEGO ROKU.

W sobotę, dnia 1 stycznia 1927 roku poczta będzie nieczynna. Rozsyłane będą tylko przesyłki pocztowe.

W niedzielę poczta czynna będzie od godz. 9 do 11 przed południem, przyczem adresaci otrzymywać będą korespondencję. (b)

SYLWESTER U MONIUSZKOWCÓW.

Tegoroczna uroczystość sylwestrowa w salach Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki przy ulicy Ogrodowej 34 zapowiada się nader interesująco, z uwagi na współudział artystów Teatru Popularnego oraz kierownictwo tańcami znanego baletmistrza p. Wł. Majewskiego.

Tradycyjnym zwyczajem uroczystość połączona będzie ogólnym połamaniem oplatka oraz uroczystym powitaniem Nowego Roku.

Początek o godz. 10 wieczorem.

SYLWESTER W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się i w tym roku dla członków Y. M. C. A. i zaproszonych pań wieczór towarzyski z nader urozmaiconym programem.

ODCZYTY W STOW. IM. MONIUSZKI.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki w zrozumieniu dzisiejszej sytuacji politycznej w naszym państwie, zainicjował dla członków swych i wprowadzonych gości szereg wykładów na temat powyższy.

Pierwszy wykład p. t. „Co to jest państwo” odbył się w środę, 29 grudnia r. b. przy zapelnionej sali.

Prelegent p. Stefan Kader w rzeczowo opracowanym referacie porwał audytorium, które też zapowiedź następnego referatu przyjęło z wielkim entuzjazmem.

Zważywszy obecną sytuację naszego państwa, byłoby wskazane urządzenie podobnych wykładów w całym szeregu innych istniejących stowarzyszeń i związków.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 2 stycznia 1927 roku o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na temat „Walka o zdrowie”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.

Jak wiadomo bezrobotni otrzymują obecnie żywność, a prócz tego mają otrzymywać również i węgiel.

Obecnie pertraktacje rządu z kopalniami są już na ukończeniu i w pierwszych dniach stycznia węgiel nadejdzie do Łodzi.

Węgiel wydawany będzie tylko tym bezrobotnym, którzy nie otrzymują zapomóg rządowych pieniężnych i tylko żonaty. (b)

Meldunki oficerów i szeregowych rezerwy.

Obowiązek zgłaszania zmian adresu.

Na zasadzie ustawy z dnia 23/V 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr. 61 (24)) i Rozporządzenia wykonawczego do niej (Dz. U. R. P. Nr. 37 (25)) podaje do wiadomości, że:

A. Wszyscy oficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia oraz szeregowi urlopowani przed terminem ukończenia czynnej służby wojskowej winni meldować każdorazową zmianę adresu w Biurze Wojskowo-Policyjnym Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności 14, w ciągu 8 dni od dokonanej przeprowadzki (lub przyjazdu do Łodzi);

B. Zapisani do rejestrów 18-letnich i do spisów mają meldować każdorazową zmianę adresów natychmiast;

C. Oficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia — powołani na ćwiczenia — winni meldować swój wyjazd i powrót; poborowi, powołani do czynnej służby, swój wyjazd i powrót z wojska;

D. Oficerowie i szeregowi rezerwy

i pospolitego ruszenia, udający się w podróż w kraju lub zagranicę, trwająca dłużej niż 14 dni, winni meldować swój wyjazd i powrót.

Uwaga: Obowiązek meldowania podróży nie ma zastosowania do etatowych funkcjonariuszów państwowych służby cywilnej.

Zgłoszeń należy dokonywać osobiście z równoczesnym przedłożeniem dokumentów wojskowych (książeczki stanu służby, książeczki wojskowej, karty urlopowej i t. p. niezależnie od meldunku policyjnego.

Winni niestosowania się do powyższych przepisów ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Łódź, dnia 31 grudnia 1926 r.

Prezydent m. Łodzi

(—) M. Cynarski.

Komisarz Rządu

(—) Iżycki.

Trybunał Najwyższy

w sprawie przydzielenia do okr. łódzkiego Nowych Bałut, Widzewa, Zarzewa, Dąbrowy i innych.

W ubiegłym tygodniu Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie pod przewodnictwem prezesa dr. Różyckiego w asystencji sędziów dr. Podczackiego, Zwolińskiego, Borkowskiego i Jarmułowi cza przeprowadził rozprawę w sprawie skargi Magistratu m. Łodzi na orzeczenie Głównej Komisji z dnia 30 kwietnia 1924 roku w przedmiocie przyłączenia gruntów tabelowych wsi Widzew, Zarzew i innych do miasta Łodzi.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jako też wywodów stron po stanowił, że przyłączone dekretem Cesarzowsko - Niemieckiego Prezydenta Polcji w Łodzi dnia 18 sierpnia 1915 roku, głoszącego, że okręg policji miejskiej m. Łodzi otrzymuje nowe tamże wymienione granice i wskazuje nowy plan oraz wykaz gmin, których części pominiętych dekretem weszły w granice okręgu policji miejskiej.

Magistrat dnia 28 czerwca 1920 roku zwrócił się do Województwa z prośbą o wyjednanie zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zwolnienie przyłączonych do miasta Łodzi na zasadzie tegoż obwieszczenia gruntów od ograniczeń wskazanych w ukazie z dnia 2 marca 1864 roku o uwłaszczeniu włościan innych przywilej w sposobie sprzedawania, dzierżawienia lub oddawania w zastaw osad i gruntów włościańskich.

Na skutek tej prośby Województwo Łódzkie odniosło się do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego o wyrażenie opinii w powyższej sprawie i wykreślenie odpowiednich gruntów z tabel likwidacyjnych względnie nadawczych, ten jednak postanowił przeprowadzić ścisłe dochodzenie, by wyjaśnić dokładnie, jakie przestrzenie gruntów wsi i osad położone są w granicach terytorium miasta lub o tyle do nich przytykają, iż okazują się niezbędnymi dla rozszerzenia miasta.

Zmiana przepisów o lichwie pieniężnej

Nowe rozporządzenie Ministerstwa Skarbu.

Z dniem 2 stycznia 1927 r. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, wydane w dniu wczorajszym a zmieniające częściowo ostatnie rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dn. 7-go września r. b.

W myśl nowego rozporządzenia, przy pożyczkach terminowych oraz na zastaw papierów wartościowych, towarów i ruchomości, przy dyskoncie weksli, na rachunkach debetowych kredytu otwartego dalej od gwarancji udzielanych z tytułu eksportu, wreszcie od gwarancji, udzielanych w formie indosu na wekslu i in. — korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 procent w stosunku rocznym.

Wymieniony procent nie obejmuje zwrotu kosztów, porta, damna i opłat stemplowych oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kre-

dytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać ćwierć proc. kwartalnie od większej sumy obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 proc. w stosunku rocznym tytułem procentu i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania, 2 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek, tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem 2 stycznia 1927 r., w których korzyści majątkowe wyższe ponad przytoczone normy nie zostały pobrane przed tym terminem ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści te mogą być pobrane

Z tych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Magistratu wraz z pretensjami do wspomnianych obszarów jako nieuzasadnioną oddalił. (u)

Wobec powyższego bez znaczenia jest zarzut skarżącego się Magistratu, że Główna Komisja Ziemska stała wyłącznie na stanowisku późniejszej ustawy z 20 lutego 1920 roku, która w chwili okupacji nie obowiązywała.

Wobec tego jednak, że terytorja te wcielone zostały ostatnio do miasta w myśl ustawy z 20 maja 1921 roku, sprawa ta należy do kompetencji Urzędów Ziemińskich, postanowiła sprawę przesłać do Głównej Komisji Ziemińskiej w Warszawie na powzięcie miarodajnej decyzji.

Po umorzeniu jednak sprawy w wyższych instancjach Magistrat m. Łodzi skierował skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której twierdzi, że Główna Komisja Ziemska w orzeczeniu swym wychodzi z mylnej zasady, że władze nadzorcze przy wcielaniu gruntów, o których mowa w zaskarżonym brzmieniu jako legalne winny wprowadzić odnośne adnotacje w tabelach likwidacyjnych i nadawczych.

Trybunał Administracyjny uznał, że skoro nie było obowiązującej decyzji o przyłączeniu danych obszarów do miasta, to ingerencja organów ziemskich, powoływanych w danym wypadku do odpowiednich wpisów do tabel likwidacyjnych względnie nadawczych była w danym momencie niedopuszczalna.

Wobec powyższego bez znaczenia jest zarzut skarżącego się Magistratu, że Główna Komisja Ziemska stała wyłącznie na stanowisku późniejszej ustawy z 20 lutego 1920 roku, która w chwili okupacji nie obowiązywała.

Związek ekspedytorów zwrócił się w swoim czasie do władz centralnych z wnioskiem o uregulowanie sprawy dopłat celnych, wynikłych wskutek pomyłek urzędów celnych. Na podstawie odpowiedniej interpretacji ustawy celnej w praktyce dopłaty celne ściągane są nie od adresatów, czyli właścicieli towaru, lecz od ekspedytorów, wykonywujących czynności pośrednicze. Ekspedytor zarachowuje klientowi kwotę cła, wyznaczoną przez urząd celny, a gdy po pewnym czasie — częstokroć po roku, otrzymuje nakaz uiszczenia dopłaty, ponosi na tem stratę, gdyż klienci najczęściej nie chcą odpowiadać za pomyłki urzędników.

STRAJK W FABRYCE KASZUBA.

Dyrekcja fabryki Kaszuba zaproponowała robotnikom pracę na dwóch krosnach, kiedy dotychczas pracowano na jednym.

Robotnicy nie zgodzili się na reorganizację i porzucili pracę, a dotychczasowe pertraktacje z firmą nie doprowadziły do porozumienia. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski przy ul. Piotrkowskiej 30, S. Hamburga — ul. Główna 50, B. Głuchowski — ul. Narutowicza 4, Siłkiewicz — ul. Kopernika 26, A. Charemzy — ul. Pomorska 10, oraz A. Potasza — Plac Kościelny 10.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.

Wyszedł z druku nr. 52 (377) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: Sprawozdanie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów za listopad r. b.; protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 2 grudnia r. b. (ciąg dalszy); sprawozdanie z działalności Urzędu Weterynaryjnego za listopad r. b.; sprawozdanie z Urzędu Stanu Cywilnego za III kwartał r. b.; nowe przepisy w sprawie chorób zakaźnych; biuletyn statystyczny (statystyka protestów wekslowych); kronikę miejską oraz przegląd samorządowy (z życia miast polskich).

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 33, telefon 28-00.

EPIDEMIA ODRY W ŁODZI.

Grudzień zaznaczył się znaczną ilością zachorowań szczególnie na grype oraz na odrę.

Lekarze internści i laryngolodzy przeciążeni są pracą, a gabinety ich w lecznicach Kasy Chorych czynne są od rana do wieczora. (b)

PRZEGLĄD ROCZNIKÓW 1883 DO 1877.

W najbliższym czasie poddani będą przeglądowi i zaopatrzeniu w książeczki wojskowe mężczyźni, urodzeni w czasie od 1883 do 1877 r. włącznie, którzy nie są oficerami rezerwy i pospolitego ruszenia.

W związku z tem do czasu zaopatrzenia powyższych roczników w książeczki wojskowe, nie będzie od nich żądany wymagany przy meldunku dokument wojskowy. (b)

LEKARZE KASY CHORYCH ŻADAJĄ PODWYŻKI PŁAC.

Zarząd Związku Lekarzy przesłał do zarządu Kasy Chorych pismo z żądaniem podwyższenia płac dla lekarzy kasowych o 25 procent. Wystąpienie to lekarze motywują wzrostem drożyzny w ostatnim roku, podczas którego nie otrzymywali podwyżek.

Powyższe pismo zarząd Kasy Chorych przesłał komisji finansowej, która wystąpi z wnioskiem na najbliższym posiedzeniu zarządu. (b)

DOPLATY CELNE WYNIKŁE SKUTKIEM POMYŁEK.

Związek ekspedytorów zwrócił się w swoim czasie do władz centralnych z wnioskiem o uregulowanie sprawy dopłat celnych, wynikłych wskutek pomyłek urzędów celnych. Na podstawie odpowiedniej interpretacji ustawy celnej w praktyce dopłaty celne ściągane są nie od adresatów, czyli właścicieli towaru, lecz od ekspedytorów, wykonywujących czynności pośrednicze. Ekspedytor zarachowuje klientowi kwotę cła, wyznaczoną przez urząd celny, a gdy po pewnym czasie — częstokroć po roku, otrzymuje nakaz uiszczenia dopłaty, ponosi na tem stratę, gdyż klienci najczęściej nie chcą odpowiadać za pomyłki urzędników.

Związek ekspedytorów zwrócił się więc o ściąganie wymienionych dopłat bezpośrednio od adresatów.

Sprawa ta dotychczas nie została rozstrzygnięta.

w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności, przyczem jednak termin ten nie może przekraczać dnia 1 lutego 1927 r. (b)

Z WYSTAWY OBRAZÓW „START”.

Wystawa Łódzkich artystów „Stratu” ściga w dalszym ciągu liczne zastępy kulturalnej publiczności naszego miasta.

Wielkie zainteresowanie wywołało wyznaczenie przez zarząd Stowarzyszenia bezpłatnych premii dla zwiedzających w postaci 15 obrazów, które będą rozlosowane w dniu zamknięcia wystawy tj. 12 stycznia 1927 r.

Każdy bilet wstępu w cenie 1 złoty jest zarazem biletem loteryjnym.

OSTROŻNIE Z RURAMI GAZOWEMI.

Wobec panujących ostatnio przymrozków, zdarzyły się wypadki zamarzania rur gazowych. Ze względu na powyższe Gazownia Miejska przypomina o obowiązku dobrego opatrzenia rur na zimę. — Miejsce przepuszczających gaz nie należy nadto odszukiwać z ogniem, lecz o każdym uszkodzeniu zawiadamiać Gazownię. (w)

WIECZÓR TANECZNY U AKADEMİKÓW.

W dniu 5 stycznia 1927 roku w salach T-wa „Lutnia”, Sienkiewicza 31, o godz. 8 odbędzie się wieczór taneczny, zorganizowany przez Zarząd Akademików Koła Łódzian w Warszawie i Poznaniu.

Dochód przeznaczony jest na cele samopomocy Kół.

Lista p. p. Gospodyń i szczegóły tej miłej imprezy akademickiej zostaną podane do wiadomości ogółu w dniach najbliższych.

JASELKA W OCHRONIE IM. KS. SZMIDLA.

W sali Domu Młodzieży Polskiej (przy ul. Gdańskiej 111) 1, 2, 6 i 9 stycznia 1927 roku o godz. 5 po poł. dzieci ochrony IV im. ks. Szmidla pod kierownictwem Sióstr Służebniczek odegrają „Jasełka”.

Mając na uwadze piękny cel, Zarząd Ochrony ma nadzieję, że społeczeństwo licznie przybędzie na tę miłą, godziwą rozrywkę.

APTEKI KASY CHORYCH W DNIU NOWEGO ROKU.

Apteki Kasy Chorych m. Łodzi w dniu 31 grudnia 1926 roku czynne są normalnie od godz. 8 rano do godz. 22 z wyjątkiem apteki II-ej (Piotrkowska 17), która przestaje być czynna od godz. 12 w południe do godz. 22-ej.

Dnia 1 i 2 stycznia 1927 roku czynna jest tylko apteka II-ga (Piotrkowska 17) i w dzień i w nocy.

INSPEKCJA URZĘDÓW SKARBOWYCH W ŁODZI.

W początkach miesiąca stycznia przybędzie z Warszawy specjalna komisja — która przeprowadzi inspekcję w Łódzkiej Izbie Skarbowej oraz w poszczególnych urzędach skarbowych. (u)

AKCJA PODWYŻKOWA WŁÓKNIA-RZY.

W myśl zapadłych uchwał delegatów i poborców fabrycznych poszczególnych Związków Zawodowych odbędą się jeszcze w przyszłym tygodniu zebrania i posiedzenia zarządów związku, na których omawiana będzie sprawa płac w przemyśle włókienniczym.

Związki Zawodowe stoją na stanowisku wysunięcia w najbliższych dniach żądań podwyżkowych dla robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. (u)

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W przyszłym tygodniu odbędzie się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy w Łodzi, w którym weźmie udział delegat zarządu głównego. Szczegółowo omówiona zostanie sprawa rozłamu w Łódzkim Związku Oficerów Rezerwy.

Jak się dowiadujemy, zarząd główny w Warszawie stoi na stanowisku, aby członków, którzy nie poddali się uchwałom zarządu, całkowicie wykreślić z listy członków związku. (u)

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW W RUMUNJI.

Tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał z Rumunii zapotrzebowanie na tkaczy.

Robotnicy, chcący otrzymać pracę na wyjazd, mogą się zgłaszać do P.U.P.P. przy ul. Kilińskiego, róg Narutowicza.

W najbliższych dniach urząd otrzyma zapotrzebowanie na robotników na wyjazd do Serbii. (u)

Krwawa plama na śnieżnym całunie. Ohydne morderstwo pod Wieluniem. Zabójca został schwytany.

W związku z podaną w dniu onegdajszym przez „Łódzkie Echo Wieczorne” wzmianką o znalezieniu trupa mężczyzny zasypanego śniegiem w polu pod Wieluniem, dowiadujemy się o szczegółach potęgującej grozę morderstwa, dokonanego na osobie reemigranta z Niemiec 31-letniego Władysława Jagielskiego, zamieszkałego we wsi Klatki gminy Galewice, powiatu wieluńskiego.

Zwłoki reemigranta zostały odnalezione przez wieśniaków w polu na odległości 5 metrów od drogi pomiędzy wsią Klatki a Galewicami. Jagielski miał roztrzaskaną głowę strzałem rewolwerowym z bliskiego dystansu oraz pokaleczone ręce i piersi, co świadczy o walce, jaką Jagielski stoczył ze swoim mordercą. Samo morderstwo miało miejsce na drodze, poczem morderca chcąc zatrzeć zbrodnię ofiarę swoją wciągnął na pole i przysypał śniegiem.

Morderstwa dokonano w celu rabunkowym. Przeprowadzone przez komendę policji powiatowej w Wieluniu śledztwo uwiaryściło pomyślny rezultat. Po kilkudniowych i uciążliwych poszukiwaniach, udało się policji w dniu wczorajszym sprawcę morderstwa ująć. Jest nim 26-letni Franciszek Leszczyński, syn wieśniaka, zamieszkałego we wsi Ostrówek gminy Galewice, powiatu wieluńskiego.

Aresztowany nie przyznał się do dokonania zabójstwa, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań zaczął się płatać w odpowiedziach, a w końcu przyznał się do zbrodni, którą popełnił w następujących okolicznościach:

Leszczyński wyemigrował do Niemiec na robotę, gdzie też spotkał się z Jagielskim. Na święta wrócili razem z zagranicy. Wówczas w umyśle zbrodniczego Le-

szczyńskiego zrodziła się myśl zamordowania kolegi, posiadającego znaczną kwotę pieniędzy.

Wieczorem zbliżali się do Galewic. — Wówczas Leszczyński pozostał za Jagielskim, naładował rewolwer i przytknąwszy go do głowy spowodował wystrzał. Jagielski upadł na ziemię, lecz jeszcze żył. Zabójca dobił go kilkoma uderzeniami rękojeści rewolweru w skroń i twarz. Ludem zabójcy stał się portfel zawierający około 2.500 franków francuskich oraz kilkadziesiąt złotych. Po dokonaniu morderstwa rabunkowym zbrodniarz ukry-

wał się w domu matki, gdzie go aresztowano. Franki zmienił na złote i większą część wydał. Ze zrabowanych zamordowanemu pieniędzy znaleziono przy nim około 300 złotych oraz zegarek, portfel i inne rzeczy pochodzące z rabunku.

Narzędzie zbrodni — rewolwer Leszczyński oddał do przechowania szwagrowi swemu, który w chwili aresztowania Leszczyńskiego oddał broń policji.

Leszczyńskiego okuto w kajdany i pod silną eskortą przewieziono do więzienia.

Morderca za czyn swój odpowiadać będzie przed sądem doraźnym.

O naprawę stosunków w chorej Kasie Chorych.

Zebranie delegatów Klasow. Związku Włókienniczego.

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów Klasowego Związku Włókienniczego. Na porządku dziennym była sprawa Kasy Chorych oraz kwestia wystąpienia z żądaniem podwyższenia płac.

Pierwszą sprawę referował przewodniczący zarządu Kasy p. Kałużyński, który zaznaczył na wstępie, że działalność Kasy nie stoi jeszcze na tym szczeblu, o ile chodzi o leczenie i administrację. — Braki, których dotychczas jeszcze nie udało usunąć, są skutkiem nieposiadania wykwalifikowanych sił w biurze Kasy, a to dlatego, że Kasy Chorych w Polsce istnieją zaledwie kilka lat i nie zdolały wytworzyć wykwalifikowanych kadr pracowników.

Co do leczenia, to naprawa stosunków jest trudna, gdyż przewinięcia lekarzy, dentystów czy pracowników aptek

podlegają opinii związków zawodowych i kwalifikują rodzaj przewinięcia, czego zarząd Kasy Chorych sam czynić nie może, a związki te starają się członków swych uniewinniać i opinia ta musi zarząd Kasy Chorych zadowolić.

Chcąc uzdrowić stosunki w lecznictwie, należy dążyć do stworzenia grupy lekarzy społeczników, którym można byłoby powierzyć kierownicze stanowiska w Kasie i pieczę nad leczeniem ubezpieczonych.

W dziedzinie zaopatrywania chorych w lekarstwa należy dążyć do stworzenia nie tylko własnych aptek, ale i hurtowni aptecznych.

Przechodząc do strony finansowej, p. Kałużyński wskazał, że Kasa Chorych wskutek kryzysu w przemyśle włókienniczym boryka się z deficytami, co znacznie utrudnia poprawę leczenia.

Najbliższym zadaniem Kasy Chorych jest budowa własnych lecznic. W pierwszym etapie zbudowana zostanie lecznica w Chojnach, jeśli stan finansowy na to pozwoli.

Sytuacja Kasy Chorych pogorszyła się z tego powodu, że materiały lecznicze podrożały o 90 procent, a świadczenia szpitalne o 80 procent. Zarząd Kasy zajęty jest obecnie sprawą przymusowego ograniczenia w wielu wypadkach świadczeń ubezpieczeniowych, aby nie dopuścić do ruiny instytucji.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, podczas której krytykowano stosunki w lecznictwie, gdzie chorzy obłożnie zmuszeni są czekać bardzo długo na lekarstwa. Wskazywano, że Kasa Chorych winna myśleć nie o ograniczeniu świadczeń, lecz o uzdrowieniu stosunków w administracji i w aptekach.

Wobec spóźnionej pory sprawę podwyżki w przemyśle odłożono do następnego posiedzenia. (b)

ROZŁAM W N. P. R. TRWA.

Onegdaj odbyło się zebranie N. P. R., na którym omawiano wyłącznie sprawy organizacyjne.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani utrzymują N. P. R. w Łodzi i województwie łódzkim w tych filjach, które pozostały przy N. P. R. i nie solidaryzują się z secesją N. P. R. (partią rządową), ugruntowując enpeerowska ideologię”.

Po przyjęciu rezolucji zebrani wybrali zarząd, który w najbliższych dniach rozpocznie rejestrację członków N. P. R. i dalszą działalność organizacyjną. (b)

Przemysłowcy w obronie eksportu włókienniczego.

Interwencja u władz rządowych.

W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy specjalna delegacja przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego z dr. A. Biedermanem i M. Poznańskim na czele, która przyjęta zostanie na specjalnej konferencji przy ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego oraz min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. Delegacja przemysłowców łódzkich złoży obu ministrom obszerny memoriał w sprawie konieczności podjęcia natychmiastowej energicznej przeciwalki w obronie zagrożonego eksportu włókienniczego do Rumunii.

Rząd rumuński wniósł do parlamentu projekt ustawy, przewidującej olbrzymie podwyższenie celi na towary, przywożone do Rumunii z krajów uprawiających dumping. W ten sposób zostałaby Łódź pozbawiona swego największego rynku

eksportowego, gdyż jak stwierdza memoriał, wartość eksportu włókienniczego w okresie od 1 stycznia do 31 października 1926 r. wyniosła 35 milj. zł., zaś eksport do Rumunii wyraził się liczbą 17 milj. 829 tys. zł., a więc wyniósł przeszło połowę całego eksportu łódzkiego. Te względy nakazują jaknajrychlejsze podjęcie przez rząd polski akcji ochronnej w odniesieniu do łódzkiego przemysłu włókienniczego, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż zamierzenia rządowych sier rumuńskich sprzeczne są z zawartą w polsko-rumuńskim traktacie handlowym klauzula największego uprzywilejowania. Rząd polski ze swej strony posiada szereg atutów natury politycznej i gospodarczej, które może zastośować w celu niedopuszczenia do zniszczenia kwiej części eksportu włókienniczego. (e)

Przerwanie robót niwelacyjnych na Polesiu Widzewskim.

200 robotników interwenjuje w Urz. Wojewódzkim.

Po osiągnięciu porozumienia z Magistratem m. Łodzi władze kolejowe przystąpiły do niwelacji gruntów pod budowę dworca towarowego na Polesiu Widzewskim.

Dowiedziawszy się o przystąpieniu do tych prac delegacja b. wojskowych udała się do Urzędu Wojewódzkiego. Delegacja zobrazowała nędzę, w jakiej znajdują się byli wojskowi i prosiła p. wojewodę o przywileje dla tej kategorii robotników przy budowie dworca towarowego.

P. wojewoda uznał tę prośbę i dzięki interwencji jego do robót przyjęto 200 robotników b. wojskowych, którzy pracują na Polesiu Widzewskim od października.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu w myśl rozkazu warszawskiej dyrekcji kolejowej zawiadomiono robotników, że z dniem dzisiejszym prace na Polesiu zostają przerwane na czas nieograniczony.

Wiadomość ta wywołała rozgorączczenie wśród pracujących. I oto delegacja

tych robotników udała się do Urzędu Wojewódzkiego wczoraj, gdzie w zastępstwie p. wojewody Jaszczołta przyjął ją naczelnik wydziału opieki społecznej p. Wojciechowski.

Delegacja wskazała, że nagłe przerwanie pracy krzywdzi robotników, tembardziej, że kredyty na ten cel są wystarczające, a również względy atmosferyczne nie wchodzą w rachubę, gdyż robotnicy pracowali nawet przy 10 stopniach mrozu.

P. Wojciechowski obiecał skomunikować się z władzami kolejowymi i o ileby przerwa trwać miała czas dłuższy, to postara się, by bezrobotni ci otrzymali zasiłki doraźne z funduszy państwowych, lub bezpłatną żywność dla kawalerów, jak również żywność i opał dla żonatych.

W końcu p. Wojciechowski prosił, by delegacja zgłosiła się po odpowiedź we wtorek przyszłego tygodnia. (b)

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film p. t.

„Serce nie kłamie”

W roli głównej słynna artystka

Enid Bennett

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

BEZROBOCIE W KALISZU.

Fabryka Millera w Kaliszu zaangażowała około 300 robotników z powodu uruchomienia nowych warsztatów.

W najbliższym czasie zostanie ukończona budowa nowego gmachu fabrycznego, w którym otrzyma pracę większa liczba robotników. Wobec tego stan bezrobocia w Kaliszu znacznie się zmniejszy.

SPRZEDAŻ SKONFISKOWANEJ BRONI.

W dniu 3 stycznia 1927 roku o godz. 10 rano odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Zawadzkiej 11, publiczna sprzedaż skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej, oraz 2-ch opon rowerowych rozm. 2/8 i 3/8.

„OPLATEK” W TOW. ŚPIEW. „HARMONIA”.

Dnia 1 stycznia 1927 roku Tow. Śpiew. „Harmonia” urządza dla swych członków i zaproszonych gości tradycyjny „Oplatek” w lokalu T-wa w Łodzi przy ul. Zawiszy nr. 24.

Początek o godz. 4 po poł.

ZABAWA SOKOLA.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Gniazdo I, urządza w dniu 31 b. m. o g. 10 wiecz. zabawę taneczną z urozmaiconym programem, na którą, za naszym pośrednictwem, zaprasza członków i sympatyków. Tańce do rana.

ZADANIA TRAMWAJARZY.

W przyszłym tygodniu odbędzie się zebranie pracowników tramwajowych, na którym zostanie poruszona sprawa powtórnego wystosowania memorjału do Dyrekcji Tramwajowej w sprawie przyjęcia wydalonych poprzednio pracowników.

SYLWESTER W „LUTNI”.

Dzisiejsza zabawa w Lutni zapowiada się znakomicie. Ruchliwy komitet dokłada wszelkich starań, aby wieczór na długo utrwał się w pamięci tych, których sympatyczny lokal Lutni gościć będzie u siebie.

Do tańca przygrywać będzie sekstet „jazz-band” kina „Reduty”.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 10 i pół wiecz.

GEORGE MEREDITH.

(38)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Poptawskiej.

(Dalszy ciąg).

Zreszta, w młodzieńcu, który wtrącił się do rozmowy, było coś zuchwałego: był wysokiego wzrostu i gdy nie napawał wzroku niedbałą kontemplacją paznogi spoglądał na towarzyszy przy stole, jak człowiek, który zestąpił ze szczytów. Posiadał on to, co jest powszechnie znane jako nos naszej arystokracji: nos, który wymaga wiele kultury, zewnętrznego wdzięku i słodyczy, by być nieco zlagodzony. Dodajcie do tego cienie wargi i wygięte w łuki brwi. Urodzeniem, być może — mógł się szczycić; ale nie rozumem. Siedział po prawej stronie przystojnego młodzieńca, który, wraz z towarzyszem, spokojnie uśmiechającym się chłopcem, zdawał się być bardziej lubiany przez gości, i był raz czy dwa — nazwany mr. Harry. Trzej młodzieńcy wyróżniali jednego z gości, tego, którego prezes skarcił kilku przyjaznymi słowami, był nim jegomość, który ofiarował Evanowi swoje łóżko dla dziewczyny. Uznanie, które mu okazywali, nie wzruszało go głębiej. Nazywano go Drummond; miał miejsce w pobliżu prezesa, w żartach którego zdawał się gustować.

Sluch pana Raikisa był w danej chwili mniej ostry niżeli Evana. Ale jak człowiek, stojący na nogach solus, gdy wszyscy inni siedzą, bardziej był wystawiony na śmieszność, zaś jego poczucie śmieszności — skoro poczuł, że padł jej ofiarą — zaostriżyło się również. Oblicze Raikisa, raczej kamienne, gdy z cieniem zakłopotania marszczył się i pociał nad zebraniem myśli, mogło wybaczyć brak skupienia i absolutnej powagi na twarzy bliźnich. Sąsiad prezesa, Drummond, szepnął do niego: „Laxley chce wywołać awanturę z tym drabem!”

W dniu 29 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe, opatrzony św. Sakramentami, powołany został przed tron Pana mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek

† P.

Emanuel Hahn

Nadmajster firmy „Teodor Steigert” Sp. Akc.

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 1 stycznia 1927 r. o godz. 1-ej w południe z domu żałoby przy ul. Miljonowej 35/37 na stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego, pozostali w nieutulonym żalu

Żona i dzieci.

Dnia 28 grudnia 1926 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła

† P.

EMMA z Szyrerów BUSZOWA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby na cmentarz ewangelicki w Ozorkowie nastąpi dn. 31 b. m. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych stroskane

Dzieci i Rodzina.**Wielka afera pana Blata.**

Kupiec małopolski, pożyczwszy 70 tys. dolarów, zbiegł do Niemiec.

Wielkiem zaufaniem cieszył się w Łodzi kupiec niejaki Lejb Blat z Siemiechowa w Małopolsce, który kilka razy do roku czynił w Łodzi większe zakupy towarów.

Blat płacił zawsze gotówką, to też przyjazd jego witany był z zadowoleniem przez miejscowych hurtowników.

Ostatnio Blat zwracał się do hurtow-

ników, u których stale kupował i proponował im wypożyczenie na wysoki procent kilkudziesięciu tysięcy dolarów, które są mu potrzebne dla zawarcia poważnej transakcji w Małopolsce.

Hurtownicy postanowili dowiedzieć się bliższych szczegółów o Blacie i wysłali do Małopolski delegację, która otrzymała jak najlepsze referencje, wobec czego po-

— To młody Jocelyn go podjadza — powiedział prezes.

— Hm! — dodał pan Drummond. — Przyjaciel tego wygadane go łotra może stać się niebezpieczny — gdyby do czego doszło!

Pan Raikes zauważył, że gospodarz chciałby zakończyć przemówienie. A więc, podniósłszy głos i wymachując ramieniem, kończył:

— Pozwólcie, że wam zaproponuję Lot w Bursztynie! Innymi słowy niech nasze goście zadowolą się namaszczone jasnym piwem! Pijmyż jego zdrowie! I niech żyje na zawsze w naszej pamięci!

Usiadł niezwykle z siebie zadowolony, bardzo mało zrozumiany, ale oklaskiwany głośno.

— Lotna cyfra! — jak echo powtórzył farmer Broadmed, konfidencjonalnie i z zapałem dodając do przyjaciela, gdy obaj wychylił toast do dna. — Ale która to z kolei lub ile ich było — tego do diabła nie wiem.

Prezes i gospodarz wieczoru wstał, by odpowiedzieć, przyjęty głośnie: „Witamy, panie Tom! — Dobrze żyć, kiedy was widzę i „bez nazwisk” i „kopa lat!”

Gdy to zamilkło, prezes przemówił, skinąwszy głową:

— Nie potrzebujecie wielu słów — a jeśli ich potrzebujecie, to nie doczekacie się ich ode mnie!

Okrzyk: — Jużemy się doczekali czego lepszego! — zatuszował niezdarność przemówienia.

— Pozostaliście sobie wierni — przynajmniej większość z was. Lubię ludzi, którzy pamiętają o tradycjach!

— Jest ku temu dość powodów! i wcale ładna tradycja! — były odpowiedzią na obie te sentencje.

— Co się tyczy wołowy — mam nadzieję, że nie była twarda, a co do piwa — to wiem, co o niem sądzić!

— Ach! dobrze! — brzmiał wyrok.

— Wszystko, co mogę rzec, to to, że za rok zjawi się ono na tym stole i mam

nadzieję, że każdy z nas zechce powinszować Tomowi — zechce powinszować mnie. Nie jestem ci ja posłem do parlamentu — więc się tak stanie! — Wylamanie się przez prezesa z ustanowionych przez niego praw, zatopiło koniec jego przemowy w niezwyklej wrzawie.

Siadając z powrotem wypróżnił szklanekę, proponując: — Antydyluwijczyków!

Farmer Broadmed powtórzył, jak echo: — Antydyluwijczyków! — dodając, jako swoje osobiste wrażenie: — Byłyż to te dziwaczne draby!

Zdrowie Antydyluwijczyków — prawdopodobnie był to główny toast tego wieczora — zostało entuzjastycznie spełnione i to piwem potrójnie warzonym.

Gdy imię ich przebrzmiało, pan Raikes zapragnął wiedzieć powód dla którego aż tak honorowała ich potomność, z którą mieli tak mało wspólnego. Zadał to pytanie łagodnie, ale został gwałtownie osadzony przez prezesa:

— Szanujesz pan ludzi za ich szczęście, sir? Nie bądź pan hipokrytą i nie mów, że tak nie jest — bo tak jest! Doskonale! Ja czynię to samo! Oto dlaczego piję za „Antydyluwijczyków!”

— Nasz czcigodny gospodarz (Drummond uśmiechając się poważnie, podjął się wyświecić kwestię) — wyznaje teorie, że organizm istot z okresu potopowego został nadwyreżony, zaś życie ich skrócone przez miazmaty Potopu. Przypuszczam, że doszedł on do tego, aby twierdzić, że Noe, rozpatrywany jako progenitor niższy jest od Adama, dzięki wstrząsowi, któremu uległ w arce, i o którym gospodarz mówi, że musiał zaszkodzić patryjarsze i wpłynąć na system nerwowy jego syna. Jest to teoria, jak panowie widzicie!

— Żyli w odosobnieniu przez tysiąc lat, czerstwi, zdrowi i — bez wody! — podjął prezes.

— Doskonale! — zawołał jakiś młody, czerwonawy, jak grzebień koguci farmer, nie mal z pod stołu: „Nie było między nimi

Z BRATNIEJ POMOCY WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI.

Sprawozdanie z urzędowej w dniu 27 listopada 1926 roku Wieczornicy-Dancingu na rzecz Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi: wpływy zł. 2018.70, wydatki zł. 797.38; czysty zysk 1221.32.

Z wykazanego zysku przeznaczono zł. 1000.— na powiększenie biblioteki.

Zarząd Bratniej Pomocy za naszym pośrednictwem wyraża wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak dodatniego wyniku, a w szczególności Komitetowi Pań-Gospodyń z przewodniczącą p. dyr. Legisową na czele, serdeczne podziękowanie w imieniu ogółu studentów.

Z KOŁA b. WYCHOWANKÓW GIM. A. ZIMOWSKIEGO.

Dnia 2 stycznia 1927 r. o godzinie 6-ej po poł. w gimnazjum A. Zimowskiego, ul. Boczna 5 odbędzie się „Oplatek Koleżeński”.

Prezydium Koła za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich członków Koła o przybycie na tę uroczystość.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE W DNIU DZIEJSZYM.

Jak się dowiadujemy, urząd starszych zgromadzenia fryzjerów uzyskał pozwolenie na przedłużenie godzin pracy w dzień Sylwestrowy, t. j. dziś, w piątek.

Dziś zatem wszystkie zakłady fryzjerskie otwarte będą do godziny 9-ej wieczorem. (w)

życzkę udzielono, a Blat płacił regularnie procenty.

W ostatnich dniach Blat nie zjawiał się w Łodzi wcale, wobec czego zwrócono się doń piśmiennie, a gdy nie otrzymano odpowiedzi, wyjechała znów delegacja do Małopolski.

Ku wielkiemu przerażeniu kupców łódzkich dowiedziano się, że Blat sprzedał cały swój majątek ruchomy i nieruchomości, poczem zbiegł do Niemiec. Okazało się również, że Blat zaciągnął pożyczki w Warszawie i w Lwowie, razem na sumę 70.000 dolarów.

Oszukaną kupcy po odbytej naradzie wystąpili do władz sądowych z prośbą o wysłanie za zbiegiem listów gończych, celem wydania go w ręce władz polskich. (b)

głupców, he, mistrzu? Jeżeli masz piwo, to przecież nie będziesz chlął wody — co serdeńko? — i pochylił się w tył, aby nacieszyć się hołdem, złożonym jego dowcipowi. Dowcip nieszczygólny, a jednak, przez wrzawę, którą wywołał, dostateczny dla zbudzenia zazdrości pana Raikes, który uporczywie tępy, gdy nie czuł się zaangażowany w spór, teraz zaczął żartować w imieniu synów Noego.

Prezes rzucił mu ostre spojrzenie z pod krzaczastych brwi.

Niebawem zmuszony był znowu przywołać do porządku obie strony. Dla Raikes'a Laxley był szczeniakiem, dla Laxley'a pan Raikes był snobem. Antagonizm zrozumiał: piwo rzuciło jedynie zapalke do prochowni. Ale zanim spowodowało wybuch Laxley, który obserwował wstręt, jaki budziło w Evanie zgrywanie się Jack'a, mógł zaś przypuszczać, sądząc z zachowania się i ubrania Evana, że jest on mu równy: (gentleman, który zniżył się do towarzysztwa mniej urodzonych znajomych) usiłował kilku życzliwymi słowami, porozumiewawczym spojrzeniem, lekkim wzruszeniem ramion i t. p. oddzielić Evana od Jack'a. Czynił to, oczywiście, ponieważ poniekąd sympatyzował z Evanem, a także dlatego, żeby go upewnić, iż uważa go za coś zupełnie odrębnego. Prawdopodobnie Evan czuł się już obrażony a może odnosił się do Jack'a jak do starego kolegi, albo wreszcie krawiectwo i duma z przyjętej przez siebie pokory, krzyczyły mu do ucha: — Nie udawać niczego! Skłonny jestem przypuszczać, że im więcej pił piwa, tem sroższy budził się w nim bunt przeciwko konwencjonalnym poglądom na rangi i barjery klasowe, które lekceważymy tak gorliwie, gdy los zmusza nas do obiania się o nie. Cokolwiek zreszta nim powodowało, Evan nie odpowiadał na awanse Laxley'a, który przestawszy zwracać na niego uwagę, zajął się wyłączenie Raikis'em.

(d. c. n.)

Z karty zasługi.

30-to lecie pracy prof. Ant. Pawlikowskiego

Dnia 1 listopada r. b. upłynęło 30 lat pełnej zasług pracy na polu pedagogiczno-społecznym prof. Antoniego Pawlikowskiego. Obchód tej uroczystości odbył się cicho i skromnie w Łodzi, bez rozgłosu.

A jest naprawdę na co spojrzeć wstecz, by poznać pełną poświęcenia i wyteżoną pracę Jubilata.

P. Antoni Pawlikowski po ukończeniu prywatnego progimnazjum w Łodzi wstąpił do seminarjum nauczycielskiego w Łęczycy, które jako uczeń wybitny ukończył 30 lat temu.

Pracował początkowo przez lat kilka na wsi, w powiatach: tureckim i łączyckim.

Całą duszą przyznał do ludu, gdyż jako syn powstańca z 63 roku, widział głową bólową w braku oświaty wśród ludu. Zaczął tedy oświecać potajemnie, chodzić i jeździć od wsi od wsi, w czym mu byli bardzo pomocni niżej wymienieni, udzielając młodemu nauczycielowi cennych rad i wypożyczając ze swych bibliotek zakazane książki: śpiewniki oryginalne, fotografie powstańców (które do dziś posiada) i różne dzieła poważne.

Temi świetlanymi postaciami byli: p. Kolski — właściciel majątku Wrząca - Wielka, Jakubowicz Piotr — powstaniec 63 roku, pp. Stępcowski obywatel ziemscy, adwokat Chrepiński — gospodarz ze wsi Błonie, Tomasz Buda i wielu innych.

Zacierał też i pobudzał p. Pawlikowskiego do tej pracy kolega - nauczyciel Tworosz Ludwik. Już w roku 1906 zakrzętał się około ufundowania sztandaru polskiego i wraz z banderą konną przy akompaniamencie orkiestry ze śpiewem „Boże, coś Polskę” ruszyła pielgrzymka do wsi Siedlce na odpust św. Marcina, gdzie ja serdecznie przyjmował poseł do Dumy państwowej X. proboszcz Wesołowski, okoliczne ziemianstwo i włościanstwo. Po tym fakcie nastąpiły represje, kary i ścisła kuratela żandarmów. Sztandar długi czas spoczywał w snopkach słomy, lecz niestety podczas pożaru szkoły w Błoniu spłonął.

W roku 1907 p. Pawlikowski przyczynił się do spolszczenia szkoły fabrycznej I. K. Poznańskiego w Łodzi, w czym wielce byli pomocni ks. ks. kanonicy Malinowski i Szczepański oraz kolega nauczyciel p. Stanisław Radwański.

W tymże okresie bierze czynny udział na polu kooperacji.

W latach 1914 i 15 następuje rozwój ochron dla dzieci na terenie m. Łodzi i bliskich okolic pod opieką J. E. ks. biskupa W. Tymienieckiego. Wyłania się potrzeba przygotowania kadr nauczycielskich i wtedy Tow. Ochron przy parafii św. Stanisława Kostki zaprasza Jubilata do wykładów niektórych przedmiotów i ich metodyki.

Również bierze czynny udział w Sekcji Opieki nad Dziećmi przy Łódzkiej Miejskiej Radzie Opiekuńczej.

W roku 1917 Związek Katolicki Kobiet Polskich tworzy kursy oświatowe dla dziewcząt, na których początkowo p. Pawlikowski, jako nauczyciel, a później jako kierownik oddaje im cały wolny czas.

W roku 1920 p. dyrektor Szkoły Włókienniczej słysząc o rozległej pracy pedagogicznej i społecznej p. P., po zatwierdzeniu przez M. W. R. i O. Sp., powierza mu stanowisko etatowego nauczyciela w Szkole Włókienniczej, lecz wskutek przeciążenia pracą społeczną, której opuścić nie chciał, prośbą o nowo utworzone stanowisko przyjąć nie mógł.

Od roku 1920 do 1925 włącznie bierze czynny udział w dokształcaniu nauczycielstwa, jako prelegent i kierownik kursów

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Piątek) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 16.45 Komunikat harcowski; 17 Od czyt p. t. „Plany L. O. O. P. na 1927 rok”, wygłosi p. Jerzy Falkiewicz (dział Lotnictwo); 17.30 Odczyt p. t. „Uwiecznienia w powieści i pieśni”, wygłosi prof. Antoni Urbański; 18 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), p. Leokadia Nowacka-Ilska (fortepian) i dyr. Józef Ozimiński (skrzypce). 1. Mozart: Sonata G-dur, wykonają dyr. Józef Ozimiński i p. Leokadia Nowacka-Ilska. 2. a) Mozart: Fijolek, b) Pergolese: Nina, odśpiewa p. Z. Dobrowolska-Pawłowska. 3. a) Beethoven: Romans F-dur, b) Leclair: Tambourin, c) Porpora-Kleisler: Menuet, wykona p. Józef Ozimiński. 4. Dom. Scarlatti: Sonata fortepianowa B-dur, wykona p. Leokadia Nowacka-Ilska. 5. Giordani: 2 pieśni Haendel „Lascia chio piango”, odśpiewa p. Zofia Dobrowolska-Pawłowska. 6. a) Saint-Saens: Serenada, b) Halvorsen: Pieśń „Veslemøy”, c) Kontski: Mazur, odegra dyr. Józef Ozimiński; 19 Pogawędka z działu „Wśród książek”, wygłosi prof. Henryk Mościcki (przebieg najnowszych wydawnictw); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program Rozmaitości, wygłosi p. W. Walter; 20.05 Retransmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej; 23.45 Wielki Wieczór Sylwestrowy.

Radjostacje zagraniczne.

Berlin 483,9 m. — 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.30 Wieczór piosenek kabaretowych, w wykonaniu Otto Reuttera; 22.30 Wielka rewja Sylwestrowa d. t. „La rifari... 1926”; 24 Muzyka taneczna.

Monaster 241,9 m. — 13.30 Poranek muzyki lekkiej; 18.30 Muzyka kameralna; 20 Wieczór lekkiej muzyki fortepianowej; 23 Pożegnanie starego roku; 24.10 Uroczyste powitanie Nowego Roku (zostanie wykonane wielkie „Alleluje” z oratorium „Messiasz” Händla.)

Wiedeń 517,2 m. — 16.15 Popołudniowy koncert wokalny; 21.30 Wieczór Sylwestrowy.

Praga 348,9 m. — 12.15 Poranek muzyki tanecznej; 18 Transmisja z kab. „National”; 21.30 Transmisja z teatru: „Zemsta Netoperza”, operetka J. Straussa.

met.-pedag. i jako członek Komisji Egzaminacyjnej przy Kuratorjum Szkolnym.

W roku 1922 bierze udział w Komitecie Pomocy Jeńcom przy Sejmie, Oddział w Łodzi w sprawie odbudowy Kresów. Na uroczystościach narodowych wygłasza niejednokrotnie odczyty na zaproszenie Magistratu m. Łodzi.

W roku 1919 Wojskowy Oddział Sanitarny i Oddział Saperów zaprasza p. P. na wykłady historii i krajoznawstwa. — W roku 1925 zarząd Tow. Opieki nad więźniami zaprasza p. P. do wzięcia udziału w pracach odczytowych.

Wreszcie od roku 1919 p. Pawlikowski pracuje gorliwie jako pedagog i wykładowca w Państwowej Szkole Politechnicznej w Łodzi. Urabia i kształci dusze całych zastępów stróżów naszego bezpieczeństwa publicznego.

W roku 1921 p. Pawlikowski tworzy „Kółko Młodzieży” i po porozumieniu się i szczerem zajęciu się tą sprawą dyrektora K. Tomaszewskiego, głównego kierownika miejskich szkół zawodowych, prowadzi je przy pomocy również wytrawnego nauczyciela p. Radwańskiego. „Kółko młodzieży” skupia młodzież rzemieślniczą szkół zawodowych i celem jego jest wychowanie młodzieży w duchu etycznym - moralnym i społecznym.

Oto karta zasług, położonych na niwie pedagogiczno - społecznej przez zacnego Jubilata.

Za pracę tak ciężką a owocną należy tylko wyrazić pełne uznanie i złożyć należny hołd skromnemu a wytrwałemu bojownikowi o wiedzę.

Etatowi kierownicy szkół powszechnych. Pierwsza lista mianowanych.

W dniu wczorajszym zostali przez kuratora okręgu szkolnego łódzkiego zamianowani kierownikami szkół powszechnych m. Łodzi pp.:

Pfeffrowa Maria w szkole powszechnej Nr. 5, Łaskowska Marcjanna — w szkole powsz. Nr. 8, Błofski Aleksy — Nr. 10, Zawadzka Jadwiga — Nr. 18, Braun Jan — Nr. 30, Brzezińska Marta — Nr. 31, Dominikówna Rozalia — Nr. 35, Kotynia Andrzej — Nr. 36, Olendzka Zofia — Nr. 37, Palkowska Jadwiga — Nr. 40, Braun Zdzisław — Nr. 43, Gardulski Cyprian — Nr. 46, Fijałkowski Wacław — Nr. 49, Szczepański Ksawery — Nr. 55, Macińska Stanisława — Nr. 64, Łuczko-

wska Maria — Nr. 68, Sfarzewski Franciszek — Nr. 69, Skiba Józef — Nr. 72, Drabarek Maksymilian — Nr. 77, Wolski Józef — Nr. 86, Tarłowski Adolf — Nr. 90, Czajkowska Maria — Nr. 91, Barchan Józef — Nr. 101, Fiedotjew Mateusz — Nr. 114, Błofski Klemens — Nr. 122, Stepnicka Romana — Nr. 125, Lewkowicz Hersh — Nr. 123, Wysocki Antoni — Nr. 136, Zajnfeldówna Jetta — Nr. 141, Moskiewiczówna Gustawa — Nr. 143, Jakubowiczowa Sara — Nr. 155, Patałowska Dwojra — Nr. 159.

W najbliższym czasie zamianowani zostaną dalsi kierownicy szkół powszechnych w Łodzi. (p)

Noworoczna rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych.**Spisy rozpoczną się w dniu 3 stycznia 1927 r.**

Po Nowym Roku wydział dla bezrobotnych pracowników umysłowych przystępuje do przerejestrowania wszystkich pracowników umysłowych, którzy też otrzymają nowe numery legitymacyj na rok 1927.

Rejestracja ta odbywać się będzie w okresie od 3 stycznia w godz. od 8.30 rano do 1.30 po poł.

W dniu 3 stycznia winni się zgłosić posiadacze obecnych legitymacyj od Nr. 2012 do 3012, w dniu 4 stycznia od 3013 do 4013, w dniu 5 stycznia od 4014 do końca i od 1 — 200, w dniu 7 stycznia od 201

do 1201, a w dniu 8 stycznia od 1202 do 2011 włącznie.

W celu ułatwienia rejestracji uchwalono co godzinę załatwiać 100 numerków i w ten sposób rejestrujący się mogą określić sobie, o której godzinie będą rejestrowani.

Bezrobotni, którzy nie stawiają się w oznaczonym czasie będą musieli podać się rejestracji dopiero w dniu 10 stycznia i bezapelacyjnie otrzymają końcowe numery legitymacyj, wobec czego w ich własnym interesie leży punktualne przybycie do urzędu. (b)

O komunikację z Krynica.

W dniu 15 grudnia r. b. odbyło się w Gorlicach, w sali „Sokoła” zebranie przedstawieli instytucji publicznych i prywatnych, tudzież osób, zainteresowanych projektem budowy normalno-torowej linii kolejowej Moszczenica—Gorlice—Wysowa—Krynica. Zebranie zajął burmistrz miasta Gorlice, Kazimierz Murdziński, po czym powołano jednomyślnie na przewodniczącego b. premiera d-ra Aleksandra Skrzyńskiego, na zastępcę przewodniczącego dyrektora Karpackiego Towarzystwa Naftowego w Gliniku Marjampolskim inż. Cieciałę, na sekretarza dyrektora seminarjum nauczycielskiego żeńskie go prof. Kowarza.

Na podstawie szczegółowego referatu wygłoszonego przez dyrektora magistratu gorlickiego p. Laskowskiego, a popartego przez dyrektora państwowego zakładu zdrojowego w Krynicy, inż. Nowofarskiego, jako reprezentanta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tudzież d-ra Kraszewskiego jako reprezentanta zakładu zdrojowego we Wysowej, uchwalono jednomyślnie dążyć do urzeczywistnienia projektu budowy tej kolei i w tym celu wybrano komitet budowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie odpowiedniego konsorcjum, względnie spółki dla przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, nawiązanie stosunków z kapitałem polskim i zagranicznym i wogóle podjęcie wszelkich kroków, zmierzających do realizacji tej myśli.

Na czele powyższego komitetu na podstawie jednomyślnej uchwały stanęli: dr.

Aleksander hr. Skrzyński, b. premier — jako prezes komitetu, Kazimierz Murdziński, burmistrz miasta Gorlice — jako wice prezes.

Komitet wybrał ściślejszy komitet wykonawczy, do którego należą: prezes dr. Skrzyński, wiceprezes Murdziński, rektor dr. Nadolski, dr. Kraszewski, inż. Kowalski i sekretarz komitetu Laskowski.

Po ukończeniu zebrania magistrat m. Gorlice wydał na cześć prezesa komitetu budowy d-ra Aleksandra hr. Skrzyńskiego obiad na 40 osób w sali posiedzeń gorlickiej rady powiatowej. Toastowano na cześć d-ra Skrzyńskiego; poczem dr. Skrzyński odpowiedział dłuższą mową nie pozbawioną akcentów politycznych w odniesieniu do stosunków wewnętrznych i zewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej przyrzekając w zakończeniu jaknajdalej idące poparcie dla urzeczywistnienia projektu budowy omawianej kolei. Obecni wyszli z przekonaniem, że tak żywotna dla powiatu gorlickiego, jak również dla Krynicy i Wysowej sprawa dostała się w najodpowiedniejsze ręce.

Miejski Kinematograf Oświatowy**Wodny Rynek**

Od soboty, dnia 25 grudnia 1926 roku.

Dla młodzieży i dorosłych:

PAT PATACHON

NA DRODZE DO MAJĄTKU w filmie p. t.

GOLCY I SKARBY

Komedja w 8-miu częściach.

Dziś wjeżdża**KSIAŻĘ KARNAWAŁ**

na rozhułkanym rumaku ZABAW

w podwoje restauracji „SAVOY”

Powitają go entuzjastycznie na sali TŁUMY GOŚCI.

Dyrekcja restauracji „SAVOY” pod wrażeniem tej arcyradosnej chwili ma zaszczyt zawiadomić wszystkich Łódzian, że dorocznym zwyczajem URZĄDZA

powitanie NOWEGO ROKU

przy udziale pierwszorzędnych

Sil Artystycznych.

DANCING TOWARZYSKI. WEJŚCIE BEZPŁATNE.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

Radjostuchacze!

Pamiętajcie, że lampki Philips Mi-
niat wykonywane są według najnow-
szych wymagań radiotechniki i że od-
znaczają się minimalnym zużyciem prą-
du i niedoścignioną trwałością.

Żądajcie prospektów Philipsa od
Waszego dostawcy lamp radiowych.

W prospektach Philipsa znajdzie-
cie wskazówki, jak wybrać najbardziej
odpowiednie lampki dla Waszego apa-
ratu.

Jak zmieniły się dochody ludności rosyjskiej.

W układzie klasowym ludności rosyj-
skiej zaszło w przeciągu ostatnich 10—15
lat bardzo wiele zmian. Zmiany te naj-
łatwiej kontrolować mógł główny urząd
podatkowy według wysokości podatku
dochodowego.

Jest rzeczą ogólnie znana, że pierwsze
lata rewolucji pociągnęły za sobą w Rosji
znaczący wzrost ludności włościańskiej.

Reka w rękę z rozwojem stanu wło-
ściańskiego szedł upadek przemysłu pry-
watnego, handlu i f. d. W związku z tem
poważnym zmianom uległy dochody po-
szczególnych kategorii ludności rosyj-
skiej. W roku 1910 w Rosji sowieckiej
bardzo silna była grupa płatników podat-
ków z dochodami ponad 10.000 rubli ro-
cznie. W latach 1925—6 grupa ta stanowi
już zaledwie 1,5 proc. ogólnej liczby pla-
tników podatków. W chwili obecnej w
całej Rosji jest już tylko 6.000 osób, któ-
rych dochody roczne przewyższają 10.000
rubli. Grupa osób z dochodami od 5 do
10.000 rubli rocznie składa się z 18.000
osób. Ogółem ilość osób z dochodami po-
nad 5.000 rubli rocznie zmniejszyła się w
Rosji cztery razy. Zamożny przemys-
lowiec lub kupiec jest obecnie w Rosji
zjawiskiem niezwykłym. Typowym
reprezentantem klasy handlowo-przemys-
łowej jest w chwili obecnej w Rosji dro-
bny kupiec, którego ogólne dochody nie
przekraczają kwoty 1—2.000 rubli ro-
cznie.

Zachodzi pytanie, gdzie podziały się
dochody zamożnych sfer społeczeństwa
rosyjskiego. Dochody obszarników wyno-
siły w roku 1910 ponad 400 milionów ru-
bli. Obecnie dochody te przeszły w ręce
włościan, względnie rządu, przyczem czę-
ściowo zmniejszyły się wskutek gorszych
niż w czasach przedwojennych systemów
pracy w rolnictwie. Wielkim redukcjom
uległy dochody przedsiębiorstw przemy-
słowo-handlowych na skutek bardzo wy-
sokich podatków. Zamożniejsze sfery pla-
ca obecnie w Rosji podatki dochodowe, do-
chodzące do 43 proc. ich całkowitego do-
chodu, a w roku przyszłym prawdopodobnie
podatek dochodowy zostanie jeszcze
podwyższony.

Teatr, muzyka i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj, piątek (Wieczór Sylwestrowy) premie-
ra sensacyjnej, cieszącej się wielkim powodze-
niem w Teatrze Letnim w Warszawie, komedii
amerykańskiej w 3-ach aktach G. Montgome-
ry'ego (autora „Całego dnia bez kłamstwa”) —
„Tajemnica powodzenia” w opracowaniu reżyser-
skim Wł. Ryszkowskiego, w nowych dekora-
cjach K. Mackiewicza. Obsadę składają pp.: Du-
najewska, Jakubińska, Morska, Niedziałkowska,
Tatarkiewiczówna, Fabisiak, Grolleki, Krasnowiec
ki, Krotke, Krzemieński, Mroziński, Szacki, Szu-
bert, Wilczkowski, Woźkowski, Znicz. Początek
o godz. 8 m. 15.

Jutro (Nowy Rok) o godz. 3 m. 30 po cenach
zniżonych „Madame Sans-Gêne” z Marią Przy-
byłko-Potocką. Wieczorem po raz drugi „Taje-
mnica powodzenia”.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 „Madame Sans-
Gêne”. Wieczorem po raz trzeci „Tajemnica po-
wodzenia”.

W poniedziałek po raz ostatni przed zupeł-
nym zejściem z afisza „Madame Sans-Gêne”. Ce-
ny zniżone.

WESOLEK SYLWESTROWY.

A więc dziś o 12-ej zacznie się turniej humoru
na Wesółku Artystów Teatru Miejskiego. Nazwi-
ska autorów, aktorów, biorących udział, dają gwa-
rancję, że będzie to widowisko pierwszorzędne.
Drugie przedstawienie o identycznym programie
zaczyna się o godz. 2 m. 15.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa Nr. 18).

Dzisiaj, w wieczór Sylwestrowy, dyrekcja Tea-
tru wydaje prawdziwą ucztę humoru w przewy-
bornej krotkochwili „Wesoła spółka”, pełna nie-
samowitej werwy, perlistego dowcipu, tryska-
jąca zdrowym humorem, szczególnie radośnie i
wesoło nastroj dziś widza na przyjęcie Nowego
Roku. W „Wesołej spółce” doskonale bawia wi-
dza pp.: Brandtówna, Wernisówna, Openó-
wna, i pp.: Grewicz, Debicz, Puchalski,
Bielecki, i Bołkowski. „Wesoła spółka” grana
jest dziś po raz siódmy i jak na poprzednich spek-
taklach i dziś na wieczorze Sylwestrowym zape-
łni rozbrawioną publicznością widowisko Teatru
przy ul. Ogrodowej 18 po brzezi.

Dzisiaj po południu dyrekcja wystawia dla mł-
dzieży po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy,
komedię M. Bałuckiego „Grabe ryby”. Rzecz ta
na naszej scenie popularnej wystawiona została
nader starannie. W głównych rolach Bronowska,
Niemińska, Zielińska, J. Piłarski, Gwidon Trzy-
wdar-Rakowski, Urbański i Górecki.

TEATR W SALI GEYERA.

Repertuar Teatru Popularnego w sali Geyera
zrzewiduje w oba dni świąt wieczorem melodyjną
humoreskę „Ach, te pensjonarki”. Humoreska ta
przepełniona muzyką, śpiewami i tańcami była
już grana z olbrzymim powodzeniem w Teatrze
przy ul. Ogrodowej. Bilety do nabycia w Teatrze
w sali Geyera od 10 do 1 i od 2 do 9-ej w cenie
od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

**„BETLEEM POLSKIE” W TEATRZE
POPULARNYM.**

Dnia 2 stycznia o godz. 1 m. 30 w południe
dyrekcja wystawia „Betleem Polskie L. Rydla.
Kierownictwo muzyczne prof. K. Prósna. Nie-
wątpliwie z takim piętnem wystawione mi-
sterjum ludowe zgrupował tłumy publiczności.
Ceny miejsc zniżone.

**„PAT I PATACHON” W MIEJSKIM KINEMATO-
GRAFIE OŚWIATOWYM.**

W bieżącym tygodniu świątecznym Miejski Ki-
nematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku wy-
świetla wspaniałą komedię w 8 częściach p. t.
„Golej i skarby”, czy „Pat i Patachon na dro-
dze do majątku”.

Pełna humoru komedia odpowiednia jest rów-
nież dla młodzieży.

Początek seansów dla młodzieży o godzinie:
3.30 i 5-ej po południu, zaś w soboty i niedziele
o godzinie 1.30 i 3-ej po południu, dla dorosłych
o godzinie 6.30 i 8.30 wieczorem, zaś w soboty i
niedziele o godzinie 5, 6.30 i 8.30 wieczorem.

RUCH WYDAWNICZY.**PIERWSZY ZESZYT „ŚWIATA”.**

Pierwszy (Noworoczny) zeszyt „Świata” przy-
nosi artykuły: „Gdy północ wyblie” Wit. Giel-
żyńskiego, „Taniec wśród mieczów” Er. P. „Mło-
dość, miłość, awantura” Eustachego Czekałskie-
go, „Kronikę z Tygodnia” Stef. Krzywoszewskie-
go, „Od Atlantyku do Pacyfiku” R. Ordyńskiego,
„O najnowszych prądach w architekturze” Sz.
Rutkowskiego i „Zamknięcie dyskusji” na ten te-
mat arch. St. Szyllera oraz „Kopanie borsuków”
Juljana Ejsmonda. Ponadto wiele ilustrowanych
feljetonów i feljetoników na tematy literackie, te-
atralne i artystyczne. W dziale beletrystycznym
„Świat” drukuje nowy utwór Zofii Nalkowskiej
p. t. „Zależności” i głośną powieść francuską J.
Kessla i H. Lzwolskiej „Ślepoty władców”.

OSTATNIE WIADOMOŚCI:**Nowy obrót sprawy****podkopu pod Bank Dyskontowy.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 30 grudnia.

Dowiadujemy się, że sprawa podkopu
kaszarzy pod Bank Dyskontowy przybie-
ra **nowy i bardzo ciekawy obrót.**

Już obecnie można stwierdzić, że

wspólnikami kaszarzy byli funkcjonarju-
sze banku.

Najbliższe dni przyniosą dalsze cieka-
we szczegóły.

Nieci całej „roboty” ciągną aż do Wie-
dnia i do Berlina, dokąd urząd śledczy
wysyła specjalnych wywiadowców.

Hiszpanja pod śnieżnym całunem.**Gwałtowne mrozy i zawieje.**

Madryt, 30 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Gwałtowne mrozy, panujące w Hisz-
panji od kilku dni, trwają w dalszym cią-
gu, połączone z zawiejami śnieżnymi.

Podczas jednej burzy śniegowej w wą-
żozach górskich w okolicy Almaseta, za-
sypane zostały dwa pociągi pośpieszne,

które do tej pory wydobyć się z pod śnie-
gu nie mogą. Pasażerowie, znajdujący się
w tych pociągach, przyspanych od dwóch
dni, cierpią głód. Wobec tego, że pociągi
ratunkowe nie zdołały dotąd przekopać
się do zaspanych pociągów pośpiesznych
wysłano aeroplany z żywnością i kocami
dla pasażerów.

Raństwo, które bankrutuje.**Rozpaczliwa sytuacja finansowa Albanji.**

Belgrad, 30 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Z Tirany donoszą, iż kryzys finansów
albańskich doszedł już do tego stopnia, że
kasy rządowe nie są w stanie wypłacić
poborów urzędnikom. Zamiast pieniędzy
rząd wydaje na pokrycie gaż urzędni-

czych bony, których jednak ludność nie
chce przyjmować.

Prezydent republiki, Achmed Zogu,
wszczął we Włoszech gorączkowe sta-
rania, zmierzające do pozyskania więk-
szej pożyczki na cele specjalnie skarbo-
we.

Rosja w oparach krwi i alkoholu.**250,000 wiader wódki****wypił Petersburg w ciągu trzech miesięcy.**

Moskwa, 30 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Prasa komunistyczna w Rosji sowiec-
kiej domaga się jak najenergiczniejszej
walki z bandytyzmem, który od czasu znie-
sienia ograniczeń w sprzedaży alkoholu
przybrał katastrofalne rozmiary.

Według doniesień „Gazety Robotni-
czej” grasuje w Rosji 100 tysięcy chuliga-
nów, którzy czują się zupełnie bezpieczni,
albowiem żandarmerja i policja jest wo-
bec nich bezradna.

„Czerwona Gazeta” pisze, iż w ostat-
nich trzech miesiącach wypito w Peters-
burgu 255.168 wiader wódki, a równocześnie
wzmogły się zbrodnie i bandytyzm.

W gubernji jarosławskiej zanotowano
w roku 1923 około 500 wypadków bandy-
tyzmu, w roku 1925 wzrosła ta cyfra do
1666 wypadków, a obecnie w ciągu 10 os-
tatnich miesięcy było 4438 napadów mor-
dów i rabunków.

Symptomy bolszewickiej gospodarki**Budżet sowiecki trzeszczy.**

Moskwa, 30 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Budżet sowiecki ustalony został przez
radę komisarzy ludowych definitywnie w
kwocie 4 miliardów 750 milionów rubli.

Z kwoty tej 3/4 idą na skarb wszech-
związkowy, zaś tylko niecałe 26 procent
na poszczególne republiki Z. S. S. R.

Przewidziane powyższą kwotą wydat-
ki pokryte być mają w 45 proc. z docho-
dów, w 35 proc. z pożyczek wewnętrz-
nych, w pozostałej części — z innych źró-
deł.

Nie każdy może wytrzymać bolszewicką bezczelność.**Strzały w konsulacie sowieckim w Paryżu.**

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Paryż, 30 grudnia.

W tutejszym konsulacie sowieckim
zdarzył się ponownie skandal, wywołany
tym razem przez emigranta rosyjskiego
Jakuszewa. W ciągu trzech lat starał się
Jakuszew nadaremnie o paszporty w celu
powrotu do Rosji. Wyprowadzony z róż-
nowagą przez zachowanie się urzędni-

ków konsulatu, usiłował Jakuszew pobić
sekretarza konsulatu, który w swej obro-
nie strzelił do Jakuszewa z rewolweru,
lecz chybił. Jakuszew rzucił się na sekre-
tarza, obij go kolbą po głowie oraz w ata-
ku szału rozbił popiersie Lenina, wybił
dwie szyby oraz ranił dwóch urzędników
konsulatu. Na miejsce zjawili się policja
francuska, która Jakuszewa aresztowała.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 30 grudnia.

Między Polską a Niemcami w drugiej
połowie grudnia 1926 roku został zawarty
pro wizoryczny układ w sprawie usuwa-
nia robotników polskich z Niemiec. Układ
ten obowiązuje do dnia 21 marca 1927 ro-
ku. Stosownie do tego układu w okresie
tym powróci 7 tysięcy robotników. W lu-
tym 1927 r. rozpoczną się rokowania dal-
sze w celu zawarcia umowy definitywnej.
Niemcy domagają się wysiedlenia w roku
1927 — 50 tysięcy osób.

LUKASZEK SIĘ WYCOFUJE.

Berlin, 30 grudnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

„Berliner Tageblatt” informuje, że de-
legat rządu Rzeszy górnośląskiej komisji
mieszanej zgłosił do rządu podanie o dy-
misję. Ponieważ rząd Rzeszy prosił dr.
Lukaszkę odrzucił, zgłosił on obecnie dy-
misję po raz wtóry, motywując ją tem, że
po ostatnich wydarzeniach w związku z
afarą szpiegowską, dalsza jego działalność
w charakterze członka komisji mieszanej
jest niemożliwa.

Nowa
Ustawa Stemplowa
obowiązuje od dnia 1 stycznia 1927 r.
za zł. 1 gr. 20 do nabycia
w Księgarni „CZYTAJ”
Łódź, Narutowicza 2.

Prenumeraty
na dzienniki, czasopisma
i wydawnictwa książ-
kowe
przyjmuje
Księgarnia „CZYTAJ”
Łódź, Narutowicza 2.

KLISZE
OO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych
RYUNKI, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 31 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Sprawa pożyczek zagranicznych w oświetleniu prof. Kemmerera.

ex) Obecnie, gdy rząd polski prowadzi rokowania w sprawie zaciągnięcia wielkiej pożyczki zagranicznej, zalecenia misji prof. Kemmerera stają się specjalnie aktualne, ponieważ sprawozdanie amerykańskich ekspertów zawiera obszernie i rzeczowe wskazówki w sprawie polityki kredytowej rządu. Jak wiadomo, swego czasu również rządowi polskiemu chodziło między innymi o uzyskanie drugiej transzy pożyczki Dillonowskiej oraz o rozszerzenie podstaw kredytowych naszego kraju na rynkach pieniężnych Stanów.

Uwagi prof. Kemmerera, dotyczące polityki kredytowej rządu, stają się w chwili obecnej niezwykle aktualne ze względu na toczące się rokowania pożyczkowe z bankierami amerykańskimi.

Prof. Kemmerer szeroko omawia zagadnienie, na jakie cele i na jakich warunkach winna być pożyczka zagraniczna zaciągnięta i jakie powinny być zasady, dotyczące wyboru kontrahenta.

Prof. Kemmerer stwierdza, że dla kraju, posiadającego duże bogactwa naturalne, jest rzeczą wielce korzystną eksploatowanie ich przy pomocy kapitału, płynącego z krajów o wysokiej kulturze kapitalistycznej. Rozwój kraju będzie zależał w nienależnym stopniu od naszej polityki kredytowej, od umiejętności, z jaką pożyczki zagraniczne będą zaciągane i od celów, na jakie zostaną zużyte. Jednakże należy przestrzec przed złudzeniem, że „pożyczka państwowa jest zawsze dobrodziejstwem”, bo źle zaciągane długi państwowe mogą się stać prawdziwą klęską dla kraju. Przypomnienie tej prawdy jest ważne dla rządu i dla kraju właśnie teraz, gdy rząd zdecydował się na operacje kredytowe, zakrojone na wielką skalę.

Przedewszystkiem prof. Kemmerer wyklucza użytkowanie pożyczki na cele budżetowe. Normalne wydatki państwowe winny obciążać obecne pokolenie, a nie mogą być przerzucane na przyszłe pokolenia. Tak samo fundusz pożyczkowy, nie może być użyty na cele pożyteczne, ale nie dające dochodu społecznego, a więc np. na zakupy dla armii, na marynarkę wojenną i t. p. Kredyt winien być zaciągany na inwestycje o charakterze produktywnym, t. j. podnoszące dochód ludności, wzmagające jej siłę kupną, polepszające warunki rentowności produkcji. Są to np. inwestycje kolejowe, budowa dróg bitych, dróg wodnych, budowa portów już rozpoczęta, osuszanie bagien, melioracje rolnicze, budowa elewatorów, wolnych składów i t. d.

Rząd winien program robót publicznych wypracować na szereg lat i program ten ustalić ustawodawczo, by uniknąć z jednej strony narzucania nam robót inwestycyjnych przez obcych kapitalistów. Dotąd dzieje się w ten sposób, że kapitalista amerykański przyjeżdża do Polski, rozgląda się w naszych stosunkach, projektuje te lub inne roboty inwestycyjne, zależnie od własnego widzimisię i widoków zysku, wreszcie przedkłada

rządowi ofertę, że na pewne konkretne roboty inwestycyjne gotów jest dać pieniądze. W ten sposób program inwestycyjny robią obcy kapitaliści, oczywiście z punktu widzenia ich własnych zysków.

Wybitni angielscy finansjści w czasie ostatniej wycieczki parlamentarzystów londyńskich w Polsce, wyrażali swe zdumienie, że rząd dotychczas nie opracował planu inwestycyjnego, zakrojonego na wielką skalę, racjonalnego i konsekwentnie obmyślanego. Twierdzili wówczas, że angielskie sfery finansowe chętnie lokowałyby swój kapitał na roboty inwestycyjne, jednak pod warunkiem przedstawienia im planu, któryby obejmował całość robót inwestycyjnych z motywami i wykazaniem warunków rentowności. Anglicy interesowali się zwłaszcza inwestycjami rolniczymi, leśnymi i przemysłem rolnym. Amerykanie znów przeważnie interesują się drogami, kolejnictwem i przedsiębiorstwami użyteczności publicznej. Byłoby wielce wskazane, by rząd powołał do życia specjalną Radę inwestycyjną, złożoną najwyżej z trzech osób, któraby na podstawie materiału ekspertów z różnych dziedzin opracowała plan robót publicznych na przeciąg lat 10.

W przedmiocie warunków umów pożyczkowych komisja prof. Kemmerera radzi przedewszystkiem unikać wszelkich kredytów, udzielanych z klauzulą dostawy towarów przez pożyczającego, jak to miało miejsce przy pożyczce włoskiej, która obciążała nasz monopol tytoniowy. Komisja radzi ponadto zastrzec sobie prawo spłaty przedterminowej, co jest bardzo ważną rzeczą ze względu na przewidywany spadek stopy procentowej na rynku światowym i ze względu na polepszający się kredyt naszego kraju. Postanowienie to umożliwiłoby nam w przyszłości przeprowadzenie korzystnej konwersji długów cięższych na długi o niższym oprocentowaniu.

Ponadto radzi komisja zastrzec sobie prawo amortyzacji długu nie przez wylosowanie obligacji, ale przez bezpośrednie zakupy na rynku. Komisja twierdzi, że gdyby Polska była zastrzegła sobie to prawo przy pożyczce Dillonowskiej, to byłaby zaoszczędziła sobie w samym tylko roku 1925 około 270 tysięcy dolarów.

W przedmiocie gwarancji i zabezpieczeń, komisja radzi ograniczać jak najbardziej zaciąganie kredytów zabezpieczonych specjalnymi źródłami dochodów państwowych. Zastawienie dochodów, np. monopolu lub akcyzy, ogranicza możliwość zmiany systemu fiskalnego i czyni system ten zależny od zgody zagranicznych kapitalistów. Przewidujemy, że skutkiem złej gospodarki lat poprzednich, zbliżamy się do chwili, w której nie będziemy mieli co zastawiać. — Zwłaszcza lata 1925 i 1926 poczyniły w naszym majątku narodowym wielkie szczyby. Dochody z kolei są obciążone pożyczką kolejową, pożyczką włoską, oraz pożyczką Dillon. Monopol zapańczany jest wydzierżawiony. Monopol tytoniowy jest obciążony pożyczką włoską, akcyza

cukrowa jest obciążona pożyczką Dillon. Jeśli gospodarka taka potrwałaby jeszcze krótki czas, to wszystkie nasze źródła dochodów znalazłyby się w rękach obcych wierzycieli.

W przedmiocie wyboru kontrahenta prof. Kemmerer radzi daleko posuniętą ostrożność.

Komisja wypowiada się też przed równoczesnym rokowaniem z kilku bankami dla „wygrywania jednego banku przeciw drugiemu”. „Polityka taka zwykła źle odbija się na dłużniku, pogarsza kredyt danego państwa i naraża je na ostrą krytykę”, albowiem „propozycje, czynione jednemu bankowi, są natychmiast znane wszystkim innym bankom”. Jeśli Polska nie jest zadowolona z dotychczasowego swego bankiera powinna go zmienić, ale na przyszłość winna się starać wszystkie operacje bankowe dokonywać przez jedną instytucję kredytową.

K.

Przesilenie gospodarcze w Austrii.

ex) Kryzys gospodarczy w Austrii trwa w dalszym ciągu. Preliminarz budżetowy na 1926-27 rok przewiduje wydatki w kwocie 1.702,6 milj. szyl. przy dochodach w kwocie 1.567,2 milj. szyl. Lwią część deficytu pochłaniają wydatki na koleje. Bilans handlowy Austrii nie przedstawia się pomyślnie, spada przedewszystkiem z miesiąca na miesiąc wywóz, podczas gdy przywóz wykazuje tendencję zwykłą, czego dowodem jest zestawienie następujące: saldo bierne za pierwsze półrocze 1925 r. z 350 milionów szylingów wzrosło w bilansie handlowym za ten sam okres czasu w roku bieżącym do 504 milj. szyl. W szczególności stwierdzić należy silny spadek wywozu austriackiego do Niemiec i Polski. Udział w eksporcie austriackim spadł z 97,1 milj. szyl. na 27 milj. W przywozie pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, drugie Niemcy, trzecie Polska z 140 milionami szylingów.

ZASTÓJ NA WEWNĘTRZNYM RYNKU ROSYJSKIM.

ex) Na wewnętrznym rynku rosyjskim panuje zupełny zastój. Zarówno w przemyśle jak i w handlu grudzień w porównaniu do października nie przyniósł żadnego ożywienia. Daje się to odczuć przedewszystkiem w handlu, który liczył na znaczne polepszenie sytuacji ze względu na ruch przedświąteczny. Tym razem w przeciwieństwie do lat ubiegłych transakcje w hurtie były minimalne a handel detaliczny niezwykle niski. Zastój ten położył na karb ogólnego braku gotówki. Wiele całkowicie zawiodła i nie czyniła prawie żadnych zakupów.

ZNACZNE PODWYŻSZENIE CZYNISZU NA LOKALE HANDLOWE W NIEMCZECH.

ex) W związku z częściowym zniesieniem ochrony lokatorów w Niemczech wysokość komornego za lokale handlowe i przemysłowe od 1 kwietnia 1927 r. wynosić będzie od 120 do 140 proc. w stosunku do czynszu przedwojennego.

Podwyżka ta oparta została na tem, że ogólny indeks drożyzniany w Niemczech wynosi obecnie około 150 proc., a indeks materiałów budowlanych około 200 proc. w stosunku do indeksu przedwojennego.

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

ex) W związku z żądaniem wysunięciem przez młynarzy, domagających się podwyżki cen chleba, odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem komisarza rządu dr. Jaroszewicza, oraz przedstawicieli młynarzy, konferencja porozumiewawcza.

Preliminarz kolei państwowych na r. przyszły przewiduje nadwyżkę dochodów w sumie 95 milj. zł. Z nadwyżki tej kwota 27 milj. zł. zasili dochody skarbu, a reszta będzie obrócona na zakup parowozów, gruntowną przebudowę istniejących linii, oraz na przeprowadzenie nowych. Najważniejsze z nich są: linia Bydgoszcz — Gdynia z pominięciem Gdańska i linia Łuck — Stożanowo. Linie te wybudowane będą w roku przyszłym. Niezależnie od tego opracowywane są plany i obliczane koszty budowy linii: Druja — Worpajewo — Buczac — Podhajec i Tlumac — Bierwiska.

W okresie od 20 do 24 grudnia r. b. bezrobotnych w stolicy było 14,360, w tem 4,000 umysłowych.

SStan bezrobocia na terenie PUPP Sosnowiec w okresie od 19 do 24 b. m. wyrosł: w Sosnowcu 3,080 bezrobotnych, w Będzinie 1,370, w Dąbrowie 995, w Czeladzi 420, w pozostałych miejscowościach powiatu będzińskiego 4,086, w C. r. dzielnicy 540, w Bolesławcu 305, w pozostałych miejscowościach powiatu olkuskiego 940. Ogółem było 13,017 bezrobotnych, z czego w PUPP Sosnowiec zarejestrowanych oficjalnie 9,052.

W okresie wspomnianym przybyło 130 bezrobotnych, w czem 40 z innych terenów. Przyjęto do pracy 124, więc bezrobocie zwiększyło się na terenie PUPP Sosnowiec o 6 osób.

Przy robotach publicznych w gminach wiejskich i miejskich było zatrudnionych 1,437 osób. Z zasiłków korzystało — 5,797 osób.

Dnia 28 b. m. rozpoczęły się w Leodjum rokowania między niemieckim związkim walcowni drutu a przedstawicielami wytwórni drutu walcowanego w Belgii, Luxemburgu i Francji, w sprawie stworzenia międzynarodowego syndykatu drutu walcowanego. Na początku rokowań wyłoniła się różnica zdań między przemysłowcami belgijskimi a francuskimi.

Rokowania te z powyższej właśnie przyczyny zostały odłożone na pierwszą połowę stycznia 1927 roku. Chodzi przedewszystkiem o podpisanie konwencji cen. Czynniki zainteresowane zapewniają, że do porozumienia dojdzie w krótkim czasie.

W bieżącym miesiącu uruchomiono kilka pieców hutniczych, a mianowicie w Hucie Bankowej, w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu, oraz w hutach: Królewskiej, Pokoju i Felva. W ten sposób na ogólna liczbę 24 wielkich pieców, zdolnych do użytku, pracuje obecnie 14.

W tych dniach doszło do ścisłego porozumienia między niemieckimi fabrykami kos. Stworzono kartel z terminem działalności do 1 października 1941 roku, przyczem możliwe będzie automatyczne przedłużenie umowy. Kartel ten, z siedzibą w Hagen, ma na celu regulację produkcji, skontyngentowanie zamówień oraz racjonalizację i specjalizację wytwórczości poszczególnych fabryk.

Bank Francuski wypłaca za drugą połowę r. b. dywidendę w sumie 165 franków od akcji.

W tych dniach podpisana będzie umowa między przemysłem stalowym czesko-słowackim, a międzynarodowym kartelem stalowym. Na początku stycznia r. 1927 rozpoczyna się oficjalne rokowania między kartelem a przemysłem stalowym Czech.

Wśród młynarzy łódzkich rozeszła się pogłoska o większych zakupach zboża rosyjskiego przez rząd polski, celem przeciwdziałania spekulacji.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałą konsternację wśród właścicieli składów mącznych, jak i młynarzy.

Z dniem 27 b. m. wprowadzono na giełdzie wiedeńskiej notowania wszystkich walut i papierów w szylingach austriackich.

ROSJA NA TARGACH NIEMIECKICH.

ex) W przyszłym roku Rosja przyjmie udział jedynie w Targach Lipskich, podczas gdy dotychczas brała udział również na targach w Królewcu, Kolonii, Frankfurtu n/M.

Tłumaczy się to tem, że w latach ubiegłych udział w targach Z.S.S.R. miał jedynie na celu zaznajomienie zachodniej Europy z przemysłem i handlem sowieckim, obecnie zaś rząd sowiecki dąży wyłącznie do konkretnych transakcji na rynku niemieckim.

HANDEL FUTRAMI.

ex) Mimo to, że we właściwym sezonie, t.j. w listopadzie ciepła pogoda powstrzymała kupujących od zaopatrywania się w futra, sezon futrzany minął bardzo spokojnie, czego dowodem jest fakt, że nie zanotowano większych niewypłacalności — w przeciwieństwie do lat ubiegłych. Kupcy mają nadzieję na większy ruch w karnawale. Przyczyną uspokojenia się w handlu futrami jest pewna stabilizacja stosunków wskutek czego wypłacalność kupujących jest pewniejsza, chociaż obroty są niewielkie. Do poprawy sytuacji przyczyniła się również duża ilość sklepów, sprzedających futra na rafty.

RUCH AUTOMOBILOWY A KOLEJNICTWO.

ex) Według zebranych przez Ministerstwo Komunikacji danych na podstawie specjalnej ankiety, rozwijający się w

Polsce ruch automobilowy odgrywa poważną rolę w kolejnictwie. Ruch ten rozciąga się na terenie byłej Kongresówki i Małopolski na przestrzeni z górą 200 km. ruch ciężarowy konny — 75 km.

Skonstatowano, że odbija się to ujemnie na kolejnictwie nie tyle ze względów na różnicę kosztów przewozu, który kolejami jest tańszy, ile na wysokie koszty dowozu towarów do stacji kolejowych.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI GDAŃSKA W SPRAWACH CELNYCH.

ex) Wczoraj w środę rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu narady polsko-gdańskie. Tematem obrad, w których biera udział przedstawiciele senatu w. m. Gdańska, są sprawy celne, przewlekające się, jak wiadomo, wskutek starań o pożyczkę w. m. Gdańska o pożyczkę w Lidze Narodów. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w konferencji bierze udział naczelnik wydziału handlu wewnętrznego p. Siebeneichen.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 30 grudnia 1926 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.11—46.59, wypłata na Warszawę 46.355—46.585, na Katowice 46.33—46.57, na Poznań 46.38—46.62, Gdańsk 56.88—57.02, wypłata na Warszawa 56.85—57.00, Wiedeń czeki 78.29—78.79, banknoty 78.10—79.10, Praga 373.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Z powodu ulima na dzisiejszym zebraniu giełdy łódzkiej żadnych transakcji nie dokonano. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku giełdowym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.01 w żądaniu i 9.00 w płaceniu. Tendencja spokojna **Obroty średnie.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 grudnia (Pat) **Notowania oficjalne.**

Gotówka.

Dolary 8.98 — 9. — — 8.96

Czeki.

Belgia 125.55
Holandia 361.13
Londyn 43.79

N. York 9.—
Paryż 35.80
Praga 26.72
Szwajcaria 174.40
Włochy 40.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 93.—
Pożyczka konwers. 5-proc. 47.75,
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38.75, 38.25, 38.50, zł. 37.15, 37.20, 37.10.
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 43.75
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 40.—, 39.80

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 10.—
Bank Spółdzielczy 90.—
Bank Zi. Ziem. Polskich 1.50
Bank Przem. Lwów 0.11
Bank Polski 83.50, 83.—, 83.50
Bank Zachodni 1.40
Bank Zarobkowy 5.60
Brown Boveri 1.50
Chodorów 98.—
Cukier 2.85, 2.87
Łazy 0.15, 0.14, 0.15
Węgiel 70.—, 72.—
Nobel 2.15
Fitzner 2.05
Ostrowite 0.80
Modrzejów 3.65
Ostrowieckie 8.50, 8.30, 8.35
Starachowice 2.03, 2.06, 2.04
Zawiercie 13.75
Borkowski 1.—
Haberbusch 69.—, 70.—
Żegluga 0.11
Kijewski 0.18
Siła i Światło 21.—, 21.50, 21.—
Czersk 0.30
Firley 26.50
Wysoka 3.50, 3.70
Polsk. Przem. Naftowy 0.50
Cegielski 14.—, 14.50, 14.25
Lilpop 16.—
Drzewo 0.42
Norblin 94.—
Rudzki 1.08
Zieleniewski 11.25
Żyrardów 10.40
Jabłkowski 0.11

Spirytus 1.65
Herbata 20.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 30 grudnia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w gdańskich.

100 złotych polskich 56,88—57,02
100 dolarów 513,72—516,08
czek na Londyn 24,99 1/2
Telegraficzna wypłata:
na Berlin 122,447—122,753
na Warszawę 56,85—57,06

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30 grudnia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork 4,85 1/2	Holandja 12,12 1/2
Francja 122,57	Belgia 34,89 1/2
Włochy 107,50	Niemcy 20,81 1/2
Szwajcaria 26,11	Hiszpanja 31,75
Portugalia 2,58	Dania 18,19 1/2
Szwecja 18,15 1/2	Norwegia 19,22
Praga 164,00	Helsingfors 192,87
Wiedeń 34,40	Warszawa 43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 30 grudnia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn 122,58	N. York 25,25
Belgia 350,75	Hiszpanja 336,12
Szwecja 675,25	Szwajcaria 488,00
Włochy 114,00	Rumunia 13,25
Holandja 1010,00	Niemcy 60,000

Ofary.

Dla najbiedniejszych

Nr. kw. 680 Andrzejewski i Majchrzak zł. 2.

Na Dom Starców:

Nr. kw. 681 Ludwik Brückert zł. 10.
Zamiast powinszowań noworocznych.

Na Najbiedniejszych:

Nr. kw. 682 Ludwik i Romualda Meylertowie zł. 10.

Zamiast powinszowań noworocznych.
Na Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej — przy ul. Gdańskiej 11.

Nr. kw. 683 Leonostwo Chwałbińscy zł. 10.

Zamiast życzeń noworocznych.
Dla Najbiedniejszych:

Nr. kw. 684 Helena Geyer zł. 100.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjal. następn. lekarze:

- | | |
|------------------|-----------------------|
| Dr. ALIENBERGER | Dr. NOWICKI |
| Dr. ARTYFKIEWICZ | Dr. OLSZEWSKI |
| Dr. CZAPLICKI | Dr. OSIECKI |
| Dr. DUKIEWICZ | Dr. SKIBIŃSKI |
| Dr. GARLIŃSKI | Dr. SKUSIEWICZ |
| Dr. ŁUGOWSKI | Dr. STAWOWCZYK |
| Dr. MANNTEUFFEL | Dr. STARZYŃSKI |
| Dr. MARX | Dr. ZALEŃSKI |
| Dr. MICHAŁSKI | Dr. ZIEGLER ARTUR |
| Dr. MIŁODROWSKI | Dr. ZIEGLER ED. (Jr.) |

Lecznica stwarza codziennie oprócz świąt.



FUCHS

Piotrkowska nr. 50.
-Telefon 21-36.-

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

KREM FASCINATA UDELIKATNIA CERĘ



ŻAДАĆ WSZĘDZIE!

Już należy !!!

stosować jedyn i wypróbowany środek na odmrozenie

FRIGORIN

"MOTOR" Żądać w aptokach i skł. apt.



44
Już nadeszły **Kalosze** **dziecinne** **od 5.50** **damskie** **Męskie od 8.75**
Szwedzkie "Tretorn" 9.75
Rosyjskie "Treugolnik" SNIEGOWCE OD 18.50
Dopóki zapas starczy
w **Magazynie Uniwersalnym**
44 Piotrkowska 44

Dobra lokata kapitału.

Potrzebny spółnik do dobrze prosperującego interesu w Łodzi z kapitałem od 5 do 10 000 zł. Kapitał może być zabezpieczony hipotecznie. Współpraca pożądana. Oferty pod „Lokata” do administracji piśmie niniejszego.

Dr.med.Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Potrzebna kucharka

odpowiednia, która zajmie się gospodarstwem domowym. Wiadomość ŁASK. — Warszawska 9. Kawiarnia.

LEKCYJ JĘZYKÓW

niemieckiego, angielskiego i francuskiego udziela rutynowana nauczycielka po cenach przystępnych. Pabjanice, ulica Zamkowa nr. 26.

Dwóch pokoiów umeblowanych

łączących się, lub jednego dużego, z wygodami i używalnością telefonu poszukuje w śródmieściu pułkownik artylerji, samotny Zgłoszenia telefonicznie pod 17-24 od godz. 9 do 18-ej.

„Pogotowie Elektryczne”

Światło zgasło dzwoni motor stanął
8-27
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

Kawalerski Pokój

słoneczny na 3 piętrze i na wysokim parterze do odstąpienia. Wiadomość: Aleja 1-go Maja 17 m. 6, od 2—4 i od 7 wiecz.

Dr. med. Stefan Lewy

przyjmuje od 4-ej do 6-ej w chorobach wewnętrznych i dzieci.
Piotrkowska 145.

KUPIJE I SPRZEDAJE

Znana Warszawska firma **J. Krzypow, w Łodzi** ul. 6-go Sierpnia Nr. 16 wszelkiego rodzaju meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz kupuje pianina i antyki.
Placi najwyższe ceny.

Poszukuję pokoju

czystego ładnego, z meblami lub bez z elektrycznym oświetleniem. Pożądane zupełnie oddzielne wejście. Zgłoszenia do adm. pod „G. A.”

Adolf Goldberg, **Andrzeja 1, I-sze p.**
— Telefon 37-54. —

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia.
nowe oraz okazjne
Również zamiana i kupno maszyn.
Taśmy, kółka i wszelkie przybory
Nauka pisania na maszynach
Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

British and Polish Trade Bank

(Brytyjsko Polski Bank Handlowy) w GDAŃSKU.

Adres Telegraficzny **TRABANQUE.** Telefon 7199.

Kapitał Akcyjny 3,000,000.— guldenów,

złożony przy współudziale kapitału angielskiego, ugrupowanego około Anglo-Internationale Bank w Londynie i polskiego reprezentowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, prowadzi wszelkie interesa bankowe, związane z eksportem i importem przez Gdańsk.

Zaliczowanie towarów. — Akredytywy. — Inkasa. — Ekont weksli.

Posiada korespondentów we wszystkich krajach w szczególności także w państwach bałtyckich i Rosji Sowieckiej.

Składy Elektrotechniczne „ELEKTROPOL“

A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 16-a

poleca:

Upominki noworoczne jako to: żyrandole, ampie, lampy biurowe i na nocne stoliki.

Zarządzenie

rejestracji obligacji Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN“

Na zasadzie § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Spraw Zagranicznych oraz Ministrem Kolei z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 139) i w myśl wniosku Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ z dnia 28 czerwca 1926 r. L. 11736 Ministerstwo Skarbu zarządziło rejestrację 5% obligacji Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“, emitowanych na zasadzie § 21 statutu Towarzystwa, oraz zezwolenia rosyjskiego ministra skarbu z dnia 2 listopada st. st. 1901 r., zatwierdzającego warunki emisji obligacji:

Posiadacze tych obligacji winni zgłosić i przedłożyć takowe w terminie do dnia 1 lipca 1927 r. w Zarządzie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ w Czeladzi, powiat Będzin.

Przy zgłoszeniu obligacji należy dołączyć dowody:

- 1) obywatelstwa ich właściciela, jeżeli tenże miał dane obligacje na własność nieprzerwanie od dnia 21 maja 1924 r., względnie,
2) obywatelstwa właściciela obligacji w dniu 21 maja 1924 r., jeżeli własność obligacji po tym terminie uległa zmianie.

Własność obligacji w dniu 21 maja 1924 r. winna być wykazana za pomocą bankowych kwitów depozytowych, lub w inny sposób, mogący dostatecznie utwierdzać prawo własności.

Dla udowodnienia obywatelstwa należy okazać osobisty dowód lub legitymację urzędniczą, czy wojskową, względnie należy przedłożyć poświadczenie właściwej władzy administracyjnej lub urzędu policyjnego.

Właścicielowi obligacji będzie przysługiwało prawo uzupełnienia złożonych dowodów do dnia 1 lipca 1927 r.

Ustalenie obywatelstwa właściciela obligacji, przeprowadzone w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 139) służyć będzie za podstawę dla przeprowadzenia konwersji odnośnych obligacji.

Mimo postanowień cytowanego rozporządzenia, właściciel obligacji, któryby mógł doznać nieuzasadnionej szkody przez zastosowanie tych postanowień, będzie mógł podjąć z pomocą zwykłych środków procesowych dowód, że posiadał odnośne obligacje w dniu 21 maja 1924 r.

Do akt. 231 1926 r. Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 8, odbędzie się sprze...

L. WASOWSKI

Do akt. nr. 238-26 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielskiej nr. 39, odbędzie się sprze...

L. WASOWSKI

Do akt. nr. 239-26 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielskiej nr. 59, odbędzie się sprze...

L. WASOWSKI

Do ogłoszenia.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałęziński, urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 10-go stycznia 1927 roku, od godziny 10-ej rano we wsi Jutrzkowice gm. Widzew odbędzie się sprze...

A. Gałęziński.

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz Sxp. św. Łazarza, choroby skórne weneryczne Zamenhofska L. 6 od 5-7, niedz. 10-21.

Dr. H. GUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.

Dr. ERKERT

Kilińskiego 145 w przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. BERGSON

akuszer-ginekolog przeprowadzi i się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30 Rzgowska Nr.9

Dr. STUPEL

Szkoła 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. (niemoc płciowa), leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddaje poczekalnia. Zawadzka nr. 1 Telefon 25-38.

Dr. med. L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Dr. I. Weinberg

Specjalista chorób płuc i serca. Lampa Kwarcowa. od 3-4 i od 8-9, Cegielska 47. Tel. 26-02.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 50, przyjmuje od 9-11 d 5-7 po południu.

KROJU

Mistrzyni cechowej, nagrodzona medalami. Stacja zapewniona dla przyjezdnych. — Ceny niższe. — Kończącym patenty Firma egzystuje od 1892 r. Piotrkowska Nr. 163.

Miód pszczełny

czysty świeży, tegoroczny, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 3 kg. zł. 10.80,—5 kg. zł. 15, 10 kg. zł. 28 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. WINOKUR, Tarnopol, ul. Tarnowskiego 14-a (Małopolska). Jeśli towar nie odpowiada przyjmując z powrotem, zwracając gotówkę.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 8 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Nauczycielki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa klubowe, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Muzyka fortepiano

w jej udziela gruntownie metodą najnowszą rutynowaną nauczycielka. Przystosowana do szkół muzycznych i gry samodzielnej. — Od 20 złotych miesięcznie. Wólczajska 253 I piętro. 7402

Wyprowadź

wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

Wyprowadź

Wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

Wyprowadź

Wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

Wyprowadź

Wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

Wyprowadź

Wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

Wyprowadź

Wyprowadź o. toman, kozetek, tapczanów krzesła i t. p. — Ceny konkurencyjne. Daje na ryty, Karola I Stanisław Gabala.

rolnik - ogrodnik z wykształceniem teoretycznym i praktycznym szuka od zaraz samodzielnie stanowiska. Łaskawie oferty dla „Rolnika-ogrodnika“ składać w administracji „Kurj. Łódzkiego“.

przemysle lub handlu poszukuje posady praktykanta. Ukończyłem 6 klas gimnazjalnych. Oferty pod „M. K. do admin.“ 7400

poszukuje miejsca jakiegokolwiek ewentualnie do służby w mieście lub na wyjazd. Władomoc w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 7411

prawowa z kilkoma letnią praktyką poszukuje pracy prywatnie i w wyjazd. Oferty do administracji pod „B.“ 7411

poszukuję pokoju dużego (bez mebli) — z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia. — Popławski, Konstanynowska 20

poszukuję lokalu I lub 2 pokojowego na parterze przy ul. Piotrkowskiej. — Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego“ pod „B.“ 7440

przyjmę zaraz paną na mieszkanie Konstanynowska 2, II piętro, na prawo. M. Piotrowski. 7454

przyjmę pana do wspólnego pokoju. Narutowicza 40, m. 9. 7456

pokój do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Wiadomość Orla 23, m. 36.

meblowany, duży frontowy pokój do wynajęcia ewentualnie do mieszkania, utrzymania. Sienkiewicza 29, m. 8.

od 1 stycznia miejsc dla 5 pensjonarek. Opieka troskliwa konwersacja francuska. Wiadomość u Siostry Sułeckiej — Kopernika 51. 7376

zaginął spic biały, wabi się „lamia“. Odprowadzić: Przejazd 33, piwiarnia. 7425

maskaradowe kostiumy damskie nowe do wypożyczenia. Gdańska 66, m. 12. Naborowski

zagubione dokumenty

Piotr Sokółski — Zgierz — Szosa Warszawska 4, zgubił książkę wojskową, wydana przez P. K. U. Łódź. Powiat. 7412

zagubiono na stacji Łódź-Kaliska legitymację służbową nr. 44, wydana przez Okręg Szkolny na imię Edwarda Sikorskiego. Odnieść za wynagrodzeniem na ul. Pomorska 16.

zaginęła matrykuła wydana przez Włókienniczą Szkołę Państwową na imię Jerzego Kwiatkowskiego. 7455

Matrymonjalne.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.

chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór obywateli.